

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## PIERWSZY UDANY LOT

przez Atlantyk z Europy do Ameryki Północnej  
Lotnik angielski wraz z 2 towarzyszami po 30-godzinnej walce z wichrami  
wylądował na wyspie, leżącej u brzegów Ameryki

Jak już donosiło wczorajsze „Hasło” znany pilot angielski major Kingsford-Smith wystartował we wtorek o godz. 4 rano do lotu przez ocean Atlantycki z Europy do Ameryki.

Kingsford-Smith lecący z 2 towarzyszami obrał do przelotu najkrótszą drogę między kontynentami europejskim i amerykańskim. Dystans dzielący w prostej linii Dublin od St. Jouns (miasto na wschodniej części półwyspu Nowej Fundlandji) wynosi 3.680 kilometrów.

Jest to przestrzeń dwa razy krótsza od trasy, którą lecieli w roku ubiegłym ś. p. Idzikowski i major Kubala.

Mjr. Kingsford-Smith polecał najkrótszą drogą ze wschodu na zachód, szlakiem, którym w roku ubiegłym lecieli lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk. Lot Polaków nie doszedł do skutku na skutek zbyt małego „zasięgu” samolotu.

Droga z Dublina do Nowej Fundlandji, najkrótsza w linii prostej jest jednocześnie najtrudniejsza ze względu na stale wiejące wiatry rzeciwne. Zaledwie trzy razy do roku stale dmący wiatr z zachodu na wschód zmienia się na wiatr dmący ze wschodu na zachód, pomagający do przelotu z Europy do Ameryki. Smith potrafił wyzyskać dogodny moment.

Kingsford zabrał z sobą tylko 4.000 litrów benzyny i 400 litrów oliwy. Musiał walczyć początkowo z wiatrami przeciwnymi, tak, że zużył nieco więcej paliwa niż przypuszczał.

Od wtorku wieczorem „Krzyż Południa” pozostawał w stałym kontakcie radiowym z nadbrzeżnymi radiostacjami amerykańskimi na Nowej Fundlandji.

W środę koło godz. 5-ej rano Kingsford doniósł o nowej lawicy mgły, na jaką natrafił, poza tem jednak warunki atmosferyczne były sprzyjające. Dzięki słabemu wiatrowi południowo-wschodniemu udało się nawet zwiększyć szybkość samolotu.

Po przybyciu nad Nową Fundlandję pogoda stała się niepomyślna.

W Cape Race otrzymano wiadomość, że lotnik nie może ustalić położenia samolotu, a załoga jest bardzo wyczerpana.

HALIFAX, (Nowa Szkocja) 25.6. Urzędowa stacja radio-telegraficzna w Caperace (Nowa Fundlandja) donosi, że o godzinie 4.30 rano stwierdziła, iż odbiornik radiowy samolotu „Southerncross” był widocznie uszkodzony, gdyż sygnały samolotu były wyraźnie słyszane w Halifaxie, natomiast róby nadania mu wiadomości o położeniu geograficznym nie powiodły się.

LONDYN, 25.6. Donoszą z Ottawy: W godzinach między 3-cią a 4.30 według Greenwich samolot „Southerncross” był widziany w odległości 150 mil od Caperace. Usiłował on skomunikować się z lądową stacją radiową w celu otrzymania danych co do położenia. Departament marynarki nadał samolotowi odpowiednie wskazówki.

NOWY JORK, 25.6. Kingsford Smith wysłał o godzinie 8.45 radio-depeszę stwierdzającą, że gęsta mgła, wśród jakiej leciał w ciągu nocy oraz pewne niedokładności busoli opóźniają w znacznym stopniu dotarcie do Ameryki. Lotnik obawia się, że będzie musiał ostatecznie wylądować na Nowej Ziemi albo Nowej Szkocji z powodu braku benzyny. Ubolewamy — głosi depesza, — że będziemy do tego zmuszeni, opóźnienie jednak było bardzo znaczne; później podamy miejsce lądowania.

HALIFAX, 25.6. Depesza z Caperace, nadana o godzinie 9.30 zaznacza, że „Southerncross” leci obecnie w kierunku

Harbour Grace (Nowa Ziemia).

HARBOUR GRACE, 25.6. SAMOLOT „SOUTHERN CROSS” WYLĄDOWAŁ TU O GODZINIE 10.53 WEDŁUG LETNIEGO CZASU ANGIELSKIEGO, PO LOCIE, KTÓRY TRWAŁ 30½ GODZIN. LOTNIK KINGSFORD SMITH ZAŻADAŁ 500 GALONÓW BENZYNY i OLIIWY.

HARBOUR GRACE, 25.6. Kingsford Smith oświadczył, że bez pomocy znakomitego aparatu radiowego nigdyby mu się nie udało przedostać przez mgłę. Lotnik stwierdził, że natychmiast po napełnieniu zbiorników benzyną podejmuje dalszy lot do Nowego Jorku. (PAT)

W Nowym Jorku czynione są wielkie przygotowania dla przyjęcia zwycięzcy Atlantyku, który pierwszy przeleciał szczęśliwie ocean w kierunku ze wschodu — na zachód.

Przybycie „Krzyża Południa” na Roosevelt Field spodziewane jest dziś koło południa. Od wczesnego ranka na lotnisku gromadzą się olbrzymie tłumy.

Ambasador angielski i kilku członków rządu amerykańskiego przybyło rano specjalnymi samolotami do Waszyngtonu.

Z Rooseveltfield załoga „Krzyża Południa” przewieziona będzie do portu nowojorskiego, skąd ruszy triumfalny pochód na ratusz.

## ENDECJA STRASZY MOŻLIWOŚCIĄ WYBUCHU WOJNY DOMOWEJ NIESŁYCHANY TON i TREŚĆ OKÓLNIKA O. W. P.

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach obozów Obozu Wielkiej Polski na m. Warszawę rozesiał do wszystkich kierowników sekcji okólnik, który w streszczeniu poniżej podajemy:

„Cierpliwość narodu wyczerpała się.

— Potulny i cichy chłop polski pragnie zabrać głos. Większość partji politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urzędza w dniu 29-ym czerwca r. b. w Krakowie kongres, na który zjadą się z całej Polski robotnicy, chłopci, inte-

ligencja, wogóle ludzie wszystkich stanów. Polska Partja Socjalistyczna wysłała w sobotę z Warszawy, na koszt partji 1000 członków bojówki, z drugiej zaś strony wysłała członków Strzelec, a rząd na ten czas ściga 6000 wojska i olięci. Z tego wszystkiego widać, że SYTUACJA JEST BARDZO GROŻNA i DOJŚĆ MOŻE NAWET DO WOJNY DOMOWEJ. —

Naród chce wywalczyć swobodę i wolność, a praworządność musi zatriumfować. W walce tej nas nie może zabraknąć. My, którzy na sobie najwięcej odczuwamy „dobrodziejstwa” obecnych rządów nie możemy odczynnie zachować się w tej rozgrywce. Możliwe jest, iż walka może być przeniesiona na tereny innych miast, w szczególności Warszawy. —

Musimy być przyszykowani i gotowi, by w razie potrzeby stanąć w obronie Konstytucji i prawa.”

Okólnik powyższy wydany został w Warszawie po dniu 20-ym b. m. i opatrzony jest podpisem p. Tuchowskiego, oboźnego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawę. ISKRA)

## Dmowski wzywa Stron. Nar. do zerwania kontaktu z „Centrolewem”

Dowiadujemy się, że od dwóch dni przebywa w Warszawie p. Roman Dmowski. Pobyt jego, który wywołał duże poruszenie wśród członków Stronnictwa Narodowego i O. W. P. wydaje się być związany z przygotowaniem do zjazdu wielkiej rady Obozu Wielkiej Polski. — Zjazd ma się odbyć w ciągu lipca.

Według pogłosek p. Dmowski odbył szereg konferencji z przywódcami Stronnictwa Narodowego, w czasie których miał się w sposób kateryczny wypo-

wiedzieć przeciw uchwale Stronnictwa Narodowego co do nawiązania bliższego kontaktu z Centrolewem, celem „przyspieszenia likwidacji systemu pomajowego”.

Stanowisko p. Dmowskiego w tej sprawie wywołało zrozumią konsternację w Stronnictwie Narodowym, a szczególnie wśród jego przywódców, którzy gotowi są współdziałać z przywódcami Centrolewu. (ISKRA)

## W Sewilli spokój

Tramwaje kursują pod osłoną policji

SEVILLA 25.6. Ruch handlowy w mieście odżył. Tramwaje kursują pod osłoną policji. Aresztowano radnego miejskiego socjalistę Casas'a oraz kilkunastu kierowników syndykatów. Wedle oświad-

czenia gubernatora należy oczekiwać wybuchu strajku o charakterze polityczno-rewolucyjnym, przeciwko inicjatorom, którego wystąpi on jak najenergiczniej.

## 80 ZBRODNI

wampira z Düsseldorfu

ESSEN 25. 6. Według ostatnich docho- dzeń, Kuerten znany pod nazwa „wampira z Düsseldorfu”, popełnił 11 morderstw, 33 zamachów morderczych i 36 podpa- leń.

## 9 TRUPÓW

pod gruzami zawalonego domu

CONSTANTINE 25. 6. Wczoraj zawa- lił się tu dom, będący w budowie. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 9-ciu osób. Osiem osób odniosło rany. (PAT)

## 66 MILJARDÓW wydali Niemcy na armję okupacyjną

BERLIN, 25.6. Jak podaje prasa z o- statniego zestawienia kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych w Nadrenji wynika, że od dnia zawarcia pokoju do 30 czerwca b. r. Niemcy wydały na ten cel 66 miliardów marek.

WIESBADEN, 25.6. Do dnia wczorajszego wzięcie wojska okupacyjne o- próżniły następujące miejscowości: Oppenheim, Alzey, Hoecht, Oberstein, Idar, Turkismuehle, Birkemfeld, Kir- lingen i Wormacje. (PAT)



## MARSZ. PIŁSUDSKI w Druskienikach

Korespond. „Hasła” donosi z Warszawy: P. Marszałek Piłsudski, który był obecny w Warszawie w poniedziałek i wtorek w sprawach rodzinnych, powrócił już do Druskienik.

## KS. ZONGOLLOWICZ objął urządowanie

WARSZAWA 25, 6. W dniu 24 b. m. wice-minister W. R. i O. P. ks. prof. Bronisław Zongolłowicz objął urządowanie. (PAT)

## 100-LECIE niepodległości Belgii

WARSZAWA 25, 6. Dziś o godz. 13-ej w Resursie Kupieckiej odbył się bankiet, zorganizowany przez komitet uczczenia 100-lecia niepodległości Belgii. Na bankiecie obecni byli członkowie komitetu honorowego obchodu, minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski, poseł Królestwa Belgji p. de l'Escaille, minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski i podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Wysocki oraz przedstawiciele poselstwa belgijskiego, towarzystwa Przyjaciół Belgji, Izby Handlowej Polsko-Belgijskiej i t. d. W czasie bankietu minister Zaleski wygłosił przemówienie, na które odpowiedział poseł de l'Escaille. (PAT)

## Ch. D.

nie bierze udziału w kongresie krakowskim

Dowiadujemy się, że w ostatniej chwili odwołany został wyjazd do Krakowa na kongres Centrolewu delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z województwa warszawskiego

Również na odbytym w Katowicach zjeździe zarządów powiatowych śląskiej Ch. D. postanowiono wobec kongresu Centrolewu zająć stanowisko bierno i nie brać w niem oficjalnego udziału.

Władze stronnictwa nie stawiają przeszkód przeciwko wyjazdowi poszczególnych członków na kongres, jednakże na własny koszt i w charakterze nieoficjalnym.

# Sprawa zajęć granicznych była wczoraj tematem obrad parlamentu niemieckiego Curtius usiłuje bronić stanowiska Niemiec

BERLIN 25, 6. Reistag rozpoczął dzisiaj obrady nad budżetem minist. spraw zagranicznych, a w związku z tem także i nad polsko-niemieckim traktatem handlowym.

Obrady zagał minister spraw zagranicznych Curtius dłuższem expose, w którym kolejno omawiał najważniejsze zagadnienia niemieckiej polityki zagranicznej. Przechodząc do omawiania stosunków polsko-niemieckiej min. Curtius oświadczył m. in.:

Chciałbym tutaj w kilku słowach zająć się niemiecko-polskimi incydentami, które wydarzyły się w ostatnich czasach i w naszej opinii publicznej wywołały wielkie zaniepokojenie.

Zależy mi przede wszystkim na tem, aby stanowczo odeprzeć pewne głosy prasy zagranicznej, która chce przekonać świat że tego rodzaju incydenty prowokowane są systematycznie przez stronę niemiecką, aby w ten sposób ustawicznie zwracać uwagę na stosunki graniczne na wschodzie.

Jak bezsensowna jest taka gadanina, może osądzić każdy, opierając się chociażby tylko na ogłoszonych szczegółach wyników opisu stanu faktycznego, poszczególnych wypadków, które mają raczej wszelki inny charakter, aniżeli znamie prowokacji ze strony niemieckiej.

Jesteśmy bardzo dalecy od uprawiania polityki zagranicznej przy pomocy incydentów granicznych.

Niepotrzebujemy takich środków, aby oświetlić stosunki graniczne, o których każdy rozsądny człowiek musi posiadać

jasny pogląd. Dyplomatyczne rokowania z rządem polskim w sprawie poszczególnych zajęć znajdują się jeszcze w toku.

Urzednicy nasi na granicy otrzymali ostatnio jeszcze raz ściśle odnowienie instrukcji, która obowiązuje ich do stosowania szczególnej ostrożności i wstrzemięźliwości w wypadkach podobnych.

Chociaż wypadki zajęć granicznych są godne ubolewania, to byłoby mylnem łączyć je z kwestją niemiecko-polskiej umowy handlowej, która po długoletnich bezskutecznych usiłowaniach doszła do skutku na wiosnę. Traktat ten, po przyjęciu go przeważającą większością przez radę państwa rzeszy przedłożony został obecnie Reistagowi.

Zkolei min. Curtius uspakajał obawy rolnictwa niemieckiego co do kontygentu dla polskiej trzody chlewnej i oświadczył, że chociaż rzeczywiście kontygent węgłow przynany Polsce jest dla Niemiec niedogodny, to jednak musiano się na nie zgodzić, gdyż w przeciwnym wypadku byłoby niemożliwe przerwanie wojny celnej.

W dyskusji nad expose min. Curtiusa zabrał głos poseł socjal-demokratyczny Breitschend, który wyrażając ubolewanie nad incydentami granicznymi z Polską oświadczył, że jednak strona niemiecka nie popełniła żadnego błędu z wyjątkiem sprawy szpiegowskiej pod Opaleniem, która żywo przypomina znaną aferę Schnaebelego. Tego rodzaju wypadek doprowadzić może do wybuchu wojny.

Po przemówieniach kilku innych posłów dalszy ciąg dyskusji nad expose min. Curtiusa odłożono do dnia jutrzejszego.

BERLIN, 25.6. Frakcja niemiecko-narodowa zgłosiła dzisiaj w związku z debatą nad budżetem min. spraw zagranicznych wniosek o wyrażenie votum nieufności dla min. Curtiusa. (PAT)

## ARESZTOWANIE komunisty z odezwanami

BĘDZIN 25, 6. Policja zatrzymała na Pogoni komunistę Joska Kwaśniewskiego z Będzina, przy którym znaleziono około tysiąca odezwo komunistycznych. (PAT)

## DŹWINA wysycha

WILNO 25, 6. Z powiatu dziśnieńskiego donoszą, że poziom wody na Dźwinie na skutek ostatnich upałów tak bardzo się obniżył, że włościanie mogą przechodzić wbród przez rzekę. Tak gwałtowne obniżenie mogą przechodzić wbród przez rzekę. Tak gwałtowne obniżenie się poziomu wody na Dźwinie powoduje wielkie trudności przy spalaniu drzewa. Już kilkakrotnie zdarzały się wypadki osiadanie tratw na mieliźnie. (PAT)

## OD PIORUNA spłonęło miasteczko

WILNO 25, 6. 30. (Tel. wł.) — W ubiegły wtorek, t. j. dnia 24-go b. m. wieczorem nad m. Głębokie i okolicami przeszła wielka burza, w czasie której piorun uderzył w dom jednego z mieszkańców wsi Szarabaje. Powstał natychmiast pożar, niszczący doszczętnie dwadzieścia kilka gospodarstw. Straty wynoszą 100,000 zł. Kilka osób w czasie akcji ratunkowej doznało dotkliwych poparzeń.

## Gwałtowne burze nawiedziły południową Francję

PERPIGNAN 25, 6. Okolice Perpignan zostały nawiedzone burzami połączonymi z ulewą deszczem i gradem. Woda wtargnęła do mieszkań parterowych niektórych domów oraz przerwała komunikację w wielu miejscach. Zbiory zostały w znacznej części zniszczone. Straty są bardzo duże. (PAT)

PARYŻ, 25.6. „Le Journal” donosi z Mulhousy, że wczoraj około godziny 14-ej szalał w okolicach Kembs huragan, połączony z deszczem i gradem, niszcząc zbiory. Piorun uderzył w chatę, do której skryło się 6-ciu robotników. Dwóch robotników oniosło śmierć, czterech zaś zostało rannych. (PAT)

## 19 polskich oficerów przybyło na studia do Francji

PARYŻ 25, 6. Przybyła do Francji na wycieczkę naukową grupa oficerów z centrum wyższych studjów w składzie 5-ciu generałów i 14-tu pułkowników z gen. Zającem na czele. Goście zostali wczoraj przyjęci przez ambasadora Chłapowskiego, następnie złożyli wizytę gen. Veygand'owi, szefowi sztabu generalnego. Gen. Veygand zaprosił uczestników wycieczki do kasyna oficerskiego. Podczas przyjęcia gen.

Veygand wygłosił przemówienie i wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. W serdecznych słowach odpowiedział gen. Zając. Następnie w gronie wyższych oficerów armji francuskiej odbyło się śniadanie, wydane przez gen. Veyganda dla oficerów centrum wyższych studjów. Na śniadaniu tem byli również obecni ambasador Chłapowski i mjr. Lubiński, zastępca attaché wojskowego i morskiego.

## PLAGA ŻMIJ na Wileńszczyźnie

WILNO 25, 6. Plaga żmij zostało objęte i województwo wileńskie.

Prasa wileńska donosi, że w miasteczku Dukaszta w małym ogródku stacyjnym, tuż przy torze kolejowym, w tych dniach zabito 4 żmije.

## BEZROBOCIE zmniejszyło się o 6715 osób

WARSZAWA 25, 6. Stan bezrobocia na dzień 21 m. m. wynosi 218,438 osób. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 6715 osób. (PAT)

KINO-TEATR  
**PALACE**  
Dziś i dni następnych!  
PODWOJNY PROGRAM  
I  
**SYN SZCZĘŚCIA**  
Emocjonujący melodramat wzruszający do łez.  
W rolach głównych:  
najnowsza chluba Ameryki — ryki, niezrównany — i stodoła — ka  
**Glenn Tryon**  
**Sue Carol**  
II  
**NOCNY PTASZEK**  
Niechwilna szampańska komedia, najdowcipniejszy artysta  
**Reginald Denny** oraz **Betsy Lee**  
Uwaga! Uwaga!  
Ceny miejsc znacznie niższe!  
na wieczorowe seanse miejsca  
po **zł. 1.—** i **zł. 1.50**  
Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4,30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Bilety ulgowe ważne.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW  
SAMOCHODOWYCH  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

Kino  
**Dom Ludowy**  
PRZEJAZD 34  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
Superszlagier produkcji europejskiej według powieści Carmine Gallone p. t.  
**MIŁOŚĆ NA ROZDROŻU**  
(z RAJU BOLSZEWICKIEGO)  
Wzruszający dramat życiowo-erotyczny w roli głównej: **Olga Czechowa**.  
Sceny pełne przejęcia oddane żywych realistycznych barwach.  
Pierwszorzędne efekty.  
Ceny miejsc niższe  
w dni powszednie NA WSZYSTKIE  
SEANSE I m., Balkon i II m. **50 gr.**  
III m. **30 gr.** W sobotę, niedzielę i święta na wszystkie seanse I m., Balkon i II m. **gr. 60** i III m. **40 gr.**

KINO-TEATR  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

## Znajoma z wagonu sypialnego

według powieści „Kobieta, za którą się tęskni“.

Film ilustrujący tragedję mężczyzny, który dla majątku poślubił kobietę nie kochając

Dzieje kochanka — mordercy.

W rolach głównych:

**MARLENA DIETRICH** i **FRITZ KORTNER**.

W rolach głównych:

Wielki dramat erotyczny!

Następny program:

???

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.



# NIERÓWNA MIAARKA

Jak wiadomo, parlament niemiecki uchwalił nowe stawki celne na produkty rolnicze, bydło i t. d. Stało się to właśnie w czasie zawierania umowy z Polską, która przecież najbardziej wchodzi w rachubę przy imporcie artykułów żywnościowych do Niemiec. Nowe stawki celne były wyraźnym dowodem, że Niemcy nacjonalisci dążą do zerwania traktatu handlowego z Polską, boć nikt chyba nie mógł uwierzyć w ich zapewnienia, jakoby nowe stawki celne były dla Niemiec koniecznością państwową lub rolniczą.

Świadczą o tem samem zresztą dalsze wymowne fakty. Przed ustanowieniem nowych ceł niemieckich przywożono na teren wschodnio-pruski z Litwy około 35.000 litrów mleka dziennie. Poza wielką ilością mięsa wieprzowego, mąki i t. p. artykułów żywnościowych, sprowadzanych hurtownie, również i sama ludność graniczna przenosiła z Litwy różne towary spożywcze w mniejszych ilościach. Zakupy te wpływały w dużej mierze na aktywność bilansu handlowego Litwy. Odkąd jednak ustanowione nowe cła niemieckie, bilans handlowy Litwy natychmiast stał się pasywny. W kwietniu 1929 r. wynosił on jeszcze plus 2.200.000 litów, w kwietniu natomiast roku bieżącego, a więc zaledwie w miesiąc po ustanowieniu ceł, pasywność tegoż bilansu wyraziła się sumą 1.600.000 litów.

Nic dziwnego, że po ogłoszeniu nowej niemieckiej ustawy celnej na ziemiopłody, w Kownie zapanała konsternacja. Wiadomo bowiem, w jak ołbrzymiej mierze cała polityka Kowna uzależniona jest od ścisłego sojuszu z Niemcami, jako wynik antypolskiego nastawienia zarówno obecnego rządu litewskiego, jak i oczywiście rządu niemieckiego, zwłaszcza rządu Brüning - Schidego. Ilekroć np. cenzura antyrządowa w Kownie podnosi głos na temat zbytnej zawziętości Litwy od Berlina i Królewca, natychmiast rząd kowieński „wyjaśnia”, że właśnie taką a nie inną politykę prowadzić musi ze względów gospodarczych. W Kownie kursuje na węd ciekawie dwuznaczne powiedzenie, iż „poseł niemiecki w Kownie, p. Morath, rządzi Litwą zapomocą — świni”...

Powiedzenie to okazało się obecnie bardzo na miejscu. Interwencja bowiem posła Moratha w Berlinie starczyła, aby rząd niemiecki uczynił dla Litwy wyjątek i aby nowe stawki celne dla Kowna nie obowiązywały. Wynaleziono sposób obejścia klauzuli traktatowej o największym uprzywilejowaniu i wprowadzono (po cichutku!) system importu żywnościowego z Litwy do Prus Wschodnich na podstawie t. zw. „małego ruchu granicznego”.

Oto, jak donosi prasa królewiecka, a wraz z nią i berliński organ zbożowców „Getreide - Zeitung”, — przewieziono przez jeden tylko odcinek graniczny litewsko-wschodniopruski około Tylży w ciągu jednego tygodnia towarów żywnościowych za 20.000 marek niem. „Königsberger Allgemeine Zeitung” doniosła, że rząd niemiecki ma zamiar udzielić pozwolenia na przywóz do Niemiec 10 milionów litrów mleka rocznie. Pozatem zostanie ułatwiony „mały ruch graniczny” w związku z przenoszeniem towarów żywnościowych. A za tem — nic się tedy w sprawie ceł żywnościowych w stosunkach niemiecko-litewskich nie zmieni.

Tak wygląda rzekoma „ochrona interesów rolniczych” ze strony rządu niemieckiego. Tak to rząd niemiecki postępuje stronnictwo wobec Warszawy, a tak protekcyjnie wobec

Kowna, ze szkoda nietylko dla Polski, ale i dla innych sąsiadujących z Niemcami państw.

Rząd niemiecki oddawna korzysta w Kownie z tamtejszych nastrojów antypolskich. Kowno stało się obecnie, — zwiast

cza dzięki właśnie tym „koncesjom” gospodarczym, — całkowitym wasalem Niemiec. Inna rzecz, że Litwa wcześniej lub później głęboko żałować będzie, iż w swym serwilizmie politycznym w stosunku do Niemiec posunęła się tak daleko.

Ale w każdym razie dzisiaj zarówno Berlin, jak i Kowno ponownie pokazały prawdziwe swe oblicze, zwrócone — przeciw Polsce. O. K.

## BOSKIE LATO

Z PIĘCIONĄ FRANKAMI W KIESZENI POPRZECZ FRANCJĘ  
Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Paryż, w czerwcu 1930 r. Między emigrantami — jak wogóle między ludźmi zresztą — różnie bywa. Są tacy, którzy ożeniwszy się, siedzą kamieniem w domu, że ich kijem nie wypędzi. A są inni, prawdziwi „ganiacze”, którzy znów przeciwnie, nie usiadzą w domu, choćbyś ich do krzesła przybił. Taka natura. A są jeszcze inni, co wogóle domu nie mają.

Nie wierzyście? Ja też nie wierzyłem, dopóki się nie przekonałem.

Pierwsi, domatorzy, to typowi oszczędzacz. Przyjechali do Francji, aby coś zaoszczędzić. Pracuje dosłownie w pocie czoła, zdzierają siły, ale po kilku latach może się poszczycić świetnym rezultatem. Znam takich, którzy, pracując w hutach lub w koksowni, żywili się latami całymi mlekiem i okraszonym chlebem lub kartoflami. Raz na tydzień pozwał sobie na kawałek mięsa, drugi raz na kielbasę. Nie znał było na nich biedy i wychudzenia. Przeciwnie — wyglądali doskonale. Po czterech latach takiego życia mieli uskładane nie kilka, lub kilkanaście, lecz często nawet kilkadziesiąt tysięcy franków. Nosili do banków, oczywiście polskich. Ale jeden bank zbankrutował, potem drugi, trzeci i czwarty, więc zaczęli nosić na pocztę. Francuska kasa oszczędności daje procent nieduży, ale pieniądź jest pewny.

Poznałem w jednym z miast przemysłowych Lotaryngi żydka polskiego. Jest ich zresztą wielu w tamtych stronach. Przyjechał „skrachowawszy” doszczętnie w Polsce po zmianie waluty w

r. 1924. Za ostatnie 3.000 franków kupił trochę towaru i wynajął kramik. Gdy go poznałem w cztery lata później, był już właścicielem trzech przyzwoitych magazynów. A pieniądze płynęły do jego domu „drzwiami i oknami”.

Zacząłem się dowiadywać postronnie, skąd w tak krótkim czasie doszedł do tej zamożności. I dowiedziałem się, że dwie były przyczyny. Przedewszystkiem, był to żydek wiejski (posiadał ongiś tartak w zachodniej Małopolsce), umiał więc do emigrantów, przeważnie pochodzących ze wsi, przemawiać ich językiem, znał ich psychologię, wiedział, jak należy się z nimi targować itd. Po drugie, założył cichy bank. Płacił taki procent, jakiego żaden bank płacić nie mógł: przy wypowiedzeniu tygodniowym 10 proc., przy kwartalnym 15 proc. Dlaczego mógł płacić taki procent, w to nikt nie wchodził. Ale udało mi się dotrzeć i do tej tajemnicy. Za powierzone mu pieniądze kupował towar, a że kupiec we Francji pracuje przeciętnie na 30 proc., a nasz żydek mógł obrócić w roku tym samym pieniądzem ze trzy razy, zarabiał więc cudzym pieniądzem około 100 proc. w stosunku rocznym. Co więcej, procent, który wypłacał bardzo regularnie swym klientom, był niejako fikcyjny, gdyż każdy, kto powierzał mu pieniądze, nie chodził kupować do innego magazynu, lecz do jego, więc otrzymując 20 proc. od kapitału, płacił 30 proc. od towaru.

Otóż ci „oszczędzacz” składają swój grosz, gdzie mogą, lub odsyłają go do Polski.

Ale są i inni — jak wspominałem —

na szczęście w mniejszości. Ci na zimę ściągają do większych miast, a na lato uciekają do fabryk zamiejskich, na świeże powietrze. Przyczyna jest dość ciekawa i nierychło do jej odkrycia doszedłem. Otóż są to ptaki niebieskie. Taki ptak pracuje cały tydzień ciężko, lecz w sobotę po wypłacie, zasiadłszy w „kafejce” siedzi w niej, pije i gra w karty aż do poniedziałku rana, gdy nadejdzie godzina stawienia się do pracy. Oczywiście, wstaje od stolika z kieszenią kompletnie próżną.

Ruchomości żadnych taki ptak nie posiada. Jeden garnitur, ten, co na sobie, dwa garnitury bielizny na zmianę, z których jeden na ciele, drugi u praczki. Są tacy, co sami raz w tygodniu idą nad kanał i piorą sobie bieliznę. Mieszkanie? Ziemia pod sobą, niebo nad sobą. Cóż? Lato jest, ciepło, a na świeżem powietrzu zdrowo. Gdy deszcz się rozchłapie, przygarnie takiego ptaka niebieskiego byle kolega, odstąpi miejsca w łóżku i kawałek koca. A nasłucha się za to przygód, awantur różnych, opisów przepraw z żandarmami itp. Ale gdy słońce zaświeci, już takiego nie utrzymasz w ciasnej izbie. Już go coś ciągnie w przestrzeń, na powietrze.

A są jeszcze tacy, którzy za nic w świecie nie usiedzą na miejscu. Wędrują po całej Francji, zwykle pieszo. Znajdą Francję lepiej, aniżeli Francuzi. Przemierzają ją stale wzdłuż i wszerz. Tu popracuje parę tygodni, tam parę i znów w drogę. Coś ich pcha wiecznie przed siebie, wiecznych tułaczy. Aby 5 franków w kieszeni, by się nie dostać do aresztu za włóczęgostwo. Żandarmi są chytry, ale taki wędrowiec przychytry żandarm. W lecie maszeruje sobie z zamasytą miną po zakurzonych drogach, rozgląda się po świecie bożym i pogwizduje z fantazją, dopóki nie przeje pieniądze aż do owch fatalnych 5 franków. Te 5 franków, to nieetykalne tabu. Spotka żandarm, trzeba okazać papiery i 5 franków. Nie masz jednego, albo drugiego — do aresztu, a potem często wydalenie i żegnaj Francjo, piękny kraju, który tyle cudów pokazać możesz wędrowcowi.

W zimie wędrowiec taki smutny, jak ptak w klatce. Przyczepi się do jakiejś fabryki i pcha ciężkie życie wyczekując z tęsknotą boskiego lata.

Poznałem takiego przed kilku miesiącami. Odwiedza mnie od czasu do czasu i opowiada historję. Nie wiem, czy jest zawód, w którymby nie pracował. Był nawet w cyrku wprowadzaczem koni, rozpinał i związał namiot cyrkowy, spał w dzień, a w nocy pracował i jeździł z cyrkiem po całej Francji. Szczęśliwy był. Ale przybywszy do słonecznej Nicei — zwiął. Był kelnerem w restauracji. Pracując ongiś w Niemczech, poznał język niemiecki, we Francji francuski, a w wędrowkach cyrkowych miał czas brać od jednego z aktorów lekcję angielskiego. Przydało mu się to w Nicei.

Ostatnio był „sioferem”, a później mechanikiem w „garażu”. Teraz wędruje gdzieś po kraju. Pochodzi z pod Częstochowy.

Gdy zima nadejdzie, zawita pewnie znów do mnie i opowie mi, gdzie był, czem się zajmował i co widział.

Al. Then.

## Pierwsza konferencja bałkańska

Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”

Sofja w czerwcu 1930 r. Obrady pierwszej Konferencji bałkańskiej, zwołanej z inicjatywy Ligi Narodów, rozpoczną się w pierwszych dniach miesiąca października roku bieżącego. Ponieważ jednak w tym samym czasie odbywać się będą obrady Ligi Narodów, sądzi się powszechnie, że Konferencja bałkańska natychmiast po swem otwarciu zostanie na jakiś czas odroczone. Według pierwotnych dyspozycji konferencja obradować miała w Konstantynopolu, ostatnio jednak w tym względzie dyspozycje zmieniono, tak że miejscem obrad pierwszej Konferencji bałkańskiej będą Ateny.

Bułgarję na Konferencji bałkańskiej reprezentować będzie ogółem 30 de-

legatów (przedstawicieli kół poselskich, handlowych, rolniczych, naukowych, dziennikarskich i t. d.). Przedstawiciele rządu wezmą udział w obradach konferencji jedynie w charakterze obserwatorów. Porządek dzienny pierwszej Konferencji, a więc: kwestję uregulowania wywozu tytoniu z państw bałkańskich, problem ulg celnych, zagadnienie paszportów i wiz i t. p.

Prezydent parlamentu greckiego wysłał w tych dniach na ręce szefów rządów, w Sofji, Belgradzie, Ankarze, Bukareszcie i Tiranie specjalne telegramy, w których wyraża swą radość z powodu zwołania pierwszej konferencji wszystkich narodów bałkańskich.

L. Ch.

**Największy wybór!**

Najniższe ceny!

**Patentowane  
łóżka polowe**

z pełną gwarancją  
za trwałość

**Wózki dzieciinne, leżaki i t. p.**

353 poleca firma „PALMA” Narutowicza 36, tel. 215-25.





## INTRYGNA CYGAŃSKIEGO DWORU MICHAŁ II SKOMPROMITOWAŁ BAZYLEGO

Nie mogą dojść do zgody dwaj władcy cygańscy: Bazyli Kwiek z Marymontu i Michał II z Piastowa.

Każdy chciałby rządzić samodzielnie absolutnie plemieniem cygańskim w Polsce.

Mimo wybiegów dyplomatycznych, mimo wytaczania beczek piwa i stawiania gorzałki — żaden z władców nie mógł zebrać większości.

Wreszcie postanowiono zwołać starzyzną cygańską na zjazd, który miałby ustalić, kto ma sprawować władzę monarchią. Na zjazd podążył 46-letni Andrzej Paćkowski, wielce poważny „starosta” cygański z Aleksandrowa Kujawskiego.

Na spotkanie Paćkowskiego wyjechała specjalna delegacja. Spotkanie nastąpiło w Babcicach. Delegacja pochyliła się do ziemi przed Paćkowskim. Nic dziwnego: wśród ludu cygańskiego mówią sobie całkiem wyraźnie, że nie jest wykluczone objęcie tronu właśnie przez Paćkowskiego, który odznacza się wielką mądrością i jeszcze większym bogactwem. Paćkowski sam na ten temat jeszcze nie mówi, podkręca tylko czarne wąsa...

Pan „starosta” aleksandrowski przyjął z godnością powitanie delegacji. Po ogłoszeniu krótkiego przemówienia, zaprosił wszystkich na poczęstunek do karczmy.

Każdy z delegatów poczytywał sobie za punkt honoru, żeby wypić kieliszek wódki z Paćkowskim. Ma on mocną głowę, ale przecież przy dwudziestej kolejce począł chwiać się na nogach, a przy dwudziestej piątej, machnął ręką, nałożył czapkę na bakier, zanucił pieśń cygańską i poszedł spać na pole.

Nagle obudził się, ujrzał nad sobą dwu cyganów. Jeden go ścisnął za gardło, drugi potrząsał kindżałem...

Paćkowski odepchnął tego, który go dusił, nie zdążył się jednak obronić i drugi cygan wpakował mu kindżał pod łopatkę.

Ciężko rannego „starostę” odwieziono do szpitala. Jest on tembardziej zgnębiony,

### FLOTA DUNSKA przybędzie do Gdyni

GDYNIA, 24.6. Jak donosi dowództwo floty, 3 lipca przybędzie do Gdyni wojenna flota w liczbie 7 jednostek bojowych. Jest to rewizyta za zeszłoroczny pobyt w Danii polskiej floty wojennej. (PAT)

### Zapomniana mogiła żołnierza

Na terenie gminy wojstomskiej, niedaleko wsi Popowce przy drodze jest zapomniana mogiła bohatera legionisty W. P. ś. p. Wawrzyńca Sobeczki, szer. III VII p. p. Leg. II komp., który zginął bohatersko podczas ataku na wieś Morgi w dniu 12.10.1930 r.

Podając o powyższym do wiadomości publicznej, zarząd gminy prosi o pomoc w odnalezieniu Jego rodziny lub krewnych. Mogiła wyżej wymieniona została zabezpieczona i należyce zostanie uczczona po uprzednim uprzedzeniu.

### Niepewny los opery warszawskiej

Magistrat m. Warszawy postanowił zwrócić się do rządu z propozycją objęcia opery warszawskiej przez państwo od dnia 1 września b. r. Magistrat zobowiązał się rozwiązać od tego terminu stosunek służbowy ze wszystkimi pracownikami opery, ponadto wpłacić rządowi milion złotych rocznie tytułem udziału miasta w kosztach prowadzenia opery. W razie odmowy ze strony rządu, Magistrat zamierza wystąpić do rządu z wnioskiem o przyznanie miastu 1,500,000 zł. subwencji rocznej na utrzymanie opery.

że zginęło mu 3,000 zł. gotówką. Ustalono, że zbirami byli cyganie: Józef Saćkowski i Stanisław Wiśniewski.

Byli to 'udzie Bazylego Kwieka. Władca marymoncki splonął rumieńcem wstydu

i wściekłości, ujął w krzepką dłoń bykowiec i ruszył na poszukiwanie swych poddanych, którzy tak się ukryli, że ich znaleźć nie można. Mimo to Bazyli uroczyście oświadczył, że ich nawet z pod ziemi wy-

dostanie i kości im polamie.

Opowiadają, że napad na „starostę” był intrygą Michała II, który przekupił obu cyganów i nasał ich na Paćkowskiego, żeby skompromitować Bazylego.

## WYBORY KOMUNALNE

### na Polesiu, Chełmszczyźnie i Wołyniu Rozwiązanie rad miejskich i gminnych

W najbliższym czasie, jak nas informują, nastąpi rozwiązanie wszystkich rad miejskich i gminnych na terenie województwa wołyńskiego, poczem natychmiast rozpisane będą

#### nowe wybory.

Podobne decyzje zapasć mają w czasie najbliższym odnośnie Rad miejskich i wiejskich Polesia i Chełmszczyzny.

W związku z postanowieniami powyższymi przybył wczoraj wojewoda poleski p. Kraheński, dziś zaś przybywa z Łucka wojewoda wołyński, p. Józewski.

Rozpisanie wyborów komunalnych na obszarze Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny ma poważne znaczenie polityczne, gdyż wybory te będą mogły dać istotny obraz aktualnych nastrojów politycznych ludności miejskiej i wiejskiej na obszarach objętych głosowaniem. A ludność ta jest pod względem narodowościowym nader mieszana, gdyż prócz Polaków, obejmuje Ukraińców, Żydów, Białorusinów, Rosjan, Czechów i nawet Niemców.

Skład narodowościowy dotychczasowych Rad miejskich i wiejskich na wspomnianych obszarach był według obliczeń ukraińskich następujący:

**Województwo Wołyńskie — 1150** radnych, w tem 790 Ukraińców (68,2 proc.), 277 Polaków (24 proc.), 45 Żydów (3,8 proc.), 24 innych (2 proc.), 18 Niemców (1,4 proc.) i 4 Rosjan (0,33 proc.).

**Polesie — 1180** radnych, w tem 166 Ukraińców (15,1 proc.), 220 Polaków (20 proc.), 572 Białorusinów (52 proc.), 37 Żydów (3,3 proc.), 7 Rosjan (0,6 proc.), 1 Niemiec, 105 innych (?) (9,1 proc.).

**Województwo Lubelskie z Chełmszczyzną i Podlasiem:** na ogólną liczbę 3240 radnych jest 2931 Polaków (91,3 proc.), 199 Ukraińców (6,2 proc.), 67 Żydów, 19 Niemców, 19 Rosjan, 5 Białorusinów.

**W miastach wydzielonych Polesia:** na 84 radnych jest 24 Polaków, 50 Żydów, 2 Ukraińców i 3 Rosjan.

W miastach woj. lubelskiego niema ani jednego radnego Ukraińca.

W woj. wołyńskim na ogólną liczbę 264 radnych miejskich, jest 56 Polaków, 50 Ukraińców, 6 Rosjan, 1 Niemiec, 147 Żydów i 4 innych.

Zgodnie z ustawą, nowe rady miejskie i wiejskie, natychmiast po ukonstytuowaniu się, wybiorą delegatów do

nowych sejmików powiatowych. Skład tych sejmików, których znaczenie w gospodarce samorządowej jest nader do nosie, przedstawiał się dotychczas, jak następuje:

W sejmikach powiatowych woj. wołyńskiego na ogólną liczbę 216 członków jest 116 Ukraińców, 76 Polaków, 2 Rosjan, 17 Żydów i 5 innych.

W sejmikach woj. Poleskiego na ogólną liczbę 218 członków jest 25 Ukraińców, 78 Polaków, 78 Białorusinów, 1 Rosjanin, 1 Litwin, 17 Żydów i 18 innych.

W sejmikach woj. lubelskiego na 164 członków jest 16 Ukraińców.

Nowe wybory okażą, w jakim stopniu rady i sejmiki dotychczasowe były wyrazicielami istotnego układu stosunków.

Wybory na Wołyniu mają być rozpisane jeszcze w czerwcu. Wybory na Polesiu i Chełmszczyźnie nieco później.

## Awjonetka Działowskiego na Wystawie Komunikacyjnej w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, Komisja lotnictwa sportowego w Warszawie zakwalifikowała do udziału w Wystawie następujące awjonetki sportowe: awjonetkę DKD. IV Działowskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP w Krakowie, inż. Medweckiego w Poznaniu, Sekcji Studentów Politechniki warszawskiej i szybowiec Studentów Politechniki łwowskiej. Awjonetka Działowskiego zna na jest z wybitnych zalet w locie i wytrzymałości, jest używana do szkolenia w Aeroklubie Akademickim i wyszkolili się na niej liczni piloci sportowi w Krakowie. Ostatnio wykonał na tejże awjonetce

sierżant Działowski szereg lotów propagandowych LOPP w Krakowie, Katowicach, nad Ojcowem, Skawiną, Wielicką, w Mielcu i okolicy, Białej, Kętach, Andrychowcie, Wadowicach, Gorlicach, Nowym Sączu, Limanowej, oraz dokonał przeletu do Lwowa w krótkim czasie 2 godzin 5 minut.

Na nowym typie tejże awjonetki, budowanej przez Wojew. Komite. LOPP w Krakowie bierze udział Działowski w lipcu br. w II Międzynarodowym Rajdzie awjonetek w Europie.

Do  
**P.T. PRENUMERATORÓW**

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadomić administrację „H a s ł a” tel. 163-66.

## DRUGA EMISJA pożyczki budowlanej

W kołach rządowych rozważana jest myśl wypuszczenia na rynek drugiej emisji premjowej pożyczki budowlanej.

Jak wiadomo, pierwsza 50-miljonowa emisja tej pożyczki, pokryta została w subskrypcji publicznej, przeszło trzykrotnie. Jest to dowodem nietylko wrażliwości płynności rynku pieniężnego, ale i zaufania społeczeństwa do pożycz-

ki budowlanej.

W kołach bankowych podkreślają, że konjunktura pieniężna dla pożyczki budowlanej jest wyjątkowo pomyślna i sądzą, że wobec tego rząd mógłby już teraz emitować drugą emisję również w wysokości 50 mljonów.

Stanowisko władz rządowych w tej sprawie nie jest jeszcze ustalone.

### „Dar Pomorza” przybył do Gdyni

Do Gdyni przybył onegdaj nowy polski statek „Dar Pomorza”, zakupiony dla szkoły morskiej przez społeczeństwo pomorskie. „Dar Pomorza” jest dużym trójmasztowcem, na którym młodzież kształcąca się w Szkole Morskiej będzie zdobywała wiedzę fachową.

### Zwinięcie morskiego urzędu cel w Pucku

W „Monitorze Polskim” Nr. 139 ukazał się rozporządzenie, mocą którego zwinięto morski urząd celny w Pucku.

### Nowe władze P. C. K.

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża dokonano wyboru nowych władz P. C. K.

Do prezydium komitetu głównego P. C. K. zostali wybrani: hr. Henryk Potocki — jako prezes komitetu głównego, inż. Władysław Kryński (wiceprezes) i p. Anna Paszkowska (sekretarz gen.).

Wybory do zarządu głównego P. C. K. dały wynik następujący: prezes — p. Ludwik Darowski, b. adnister pracy i opieki społecznej; wiceprezes — p. Józef Wielowieyski, b. poseł polski w Bukareszcie; skarbnik — hr. Wł. Jezierski; szef sanitarny — dr. Czesław Wroczyński; członkowie zarządu: pp. Bolesław Kozłowski; sędzia Najwyższego Trybunału, i hr. Marja Tarnowska.

### Nowe ofiary kąpieli

Wczoraj po południu utonął w Wiśle hr. Stanisław Chłapowski, właściciel dużego majątku Szoldry pod Sremem.

Również podczas kąpieli utonął w Warcie pod Koninem znany przemysłowiec właściciel wielu tartaków i młynów Stanisław Leszczyński.



**KRONIKA**

**CZERWIEC.**  
**26**  
**CZWARTEK**

DZIS.  
Jana i Pawła  
JUTRO:  
Władysława

Ws. słońca g. 3 m.  
Zachód „ g. 20 m.

**Osobiste**

W dniu dzisiejszym obchodzą srebrne gody małżeńskie Rozalja i Stefan Koneccy.

P. Stefan Konecki, który jest gospodarzem cechu rzem. wedlin., oraz prezesem Spółdzielczego Banku Chojęńskiego, jest zastępowym działaczem społecznym na terenie Łodzi.

**Pobór rocznika 1909 i 1908**

Dziś w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 Zakatna 92) winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkałym na terenie 11 komisariatu policji p. o. nazwiskach na litery: S, T, U, W.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912 zamieszkałym na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 21 winni stawić się ochotnicy roczników 1910, 1911 i 1912 zamieszkałym na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P.

W dniu jutrzejszym przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej Nr. 82 winni stawić się poborowi rocznika 1909, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w wyżej oznaczonym terminie, zamieszkałym na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatów P. P.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909, którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w wyżej oznaczonym terminie, zamieszkałym na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. p. p.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy Al. Kościuszki winni stawić się poborowi roczników 1907, 1908 kat. B., którzy z powodu obłożnej choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w wyżej oznaczonym terminie, na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów pol. p.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty.

**Podwyższenie czynszu mieszkań na Polesiu**

Magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie czynszu komornianego w trzechpokojowych mieszkaniach na Polesiu o 7 zł. mies. Podwyżka ta spowodowana została wstawieniem na próbę do tych mieszkań wianien, których amortyzacja wynosi 7 złotych miesięcznie.

Urządzenie wianien w innych mieszkaniach zostało narazie wstrzymane z powodu zbyt wielkich kosztów. (b)

**Zmiany w statucie K. E. Ł.**

Wszyscy członkowie rady miejskiej otrzymali projekt nowego statutu sp. akc. tramwajów łódzkich.

W myśl nowego projektu, magistrat proponuje cały szereg zmian do projektu dyirekcji K. E. Ł. i w wielu punktach dodane są zastrzeżenia, że punkty te mogą ulec zmianie tylko za zgodą miasta w myśl koncesji udzielonej tramwajom.

Statut ten będzie tematem obrad na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej. (b)

**Bezrobotny pod samochodem**

Przechodzący przez jezdnię przy ul. Zgierskiej, nawprost domu Nr. 39, bezrobotny 21-letni Abram Minkiewicz, dostał się pod kola samochodu ciężarowego, ulegając złamaniu lewej nogi i ogólnym obrażeniom ciała.

Minkiewicza przewieziono w stanie osłabionym do mieszkania, przy ul. Dolnej Nr. 6. Szofer ciężarówki, korzystając z zamieszania, zdołał zbiec. (s)

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), S-rów Leiwabera (Pl. Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana, (Limanowskiego 81), J. Kłubta (Katna 54).

**Liczba robotników zatrudnionych w Związku Wielkiego Przemysłu znów się zmniejszyła**

Według danych, uzyskanych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w Łodzi, stan uruchomienia w firmach zrzeszonych w tym związku w okresie od dnia 9 b. m. do dnia 15 przedstawiał się następująco:

Fabryki przemysłu bawełnianego w ciągu ostatniego tygodnia zatrudniały 49,750 robotników (w tygodniu poprzednim 50,117 robotników), fabryki zaś przemysłu wełnianego zatrudniały 12,680 robotników (w tygodniu poprzednim

12,492 robotników). W przemyśle bawełnianym w tygodniu ostatnim pracowało przez 6 dni w tygodniu 12 fabryk, przez 5 dni 12 fabryk, przez 4 dni 1 fabryka, a przez 3 dni również 1 fabryka.

W przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, przez 5 dni w tygodniu 1 fabryka, przez 4 dni 2 fabryki, i przez 3 dni w tygodniu.

W porównaniu z okresem poprzedzającym liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle bawełnianym uległa dalszemu zmniejszeniu i to samo zjawisko za obserwowano w przemyśle wełnianym, co przypisać należy w pierwszym rzędzie obecnemu okresowi udzielania robotnikom urlopów.

Ogółem z powodu urlopów unieruchomionych było w powyższym okresie w przemyśle wełnianym 6 zakładów, zatrudniających 1522 robotników, w przemyśle zaś bawełnianym również 6 fabryk, które zatrudniały 3,300 robotników.

**Przemysł ceramiczny pod znakiem kryzysu**

W przemyśle ceramicznym okręgu łódzkiego odczuwa się w dalszym ciągu bardzo poważny kryzys. Niektóre wprawdzie cegielnie przystąpiły ostatnio do pracy, z powodu jednakże bardzo niskiego zapotrzebowania, produkcja jest bardzo — nikła.

Według słów sfer zainteresowanych, tak szumnie ostatnio reklamowane przez wszystkie pisma udzielenie Łodzi pożycz-

ki na cele budowlane, nie przyczyni się zupełnie do poprawy sytuacji w przemyśle ceramicznym, jak bowiem oświadczone przedstawicielom Związku Ceramicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, pożyczka ta przyznana będzie wyłącznie na wykończenie już budowli rozpoczętych, a nie dla tych, którzy zamierzają budować domy nowe.

**Wyplata zapomóg doraźnych za miesiąc maj r. b.**

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że we wtorek, dnia 24 czerwca 1930 roku, rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc maj 1930 roku dla bezrobotnych, którzy otrzymali zapomogę zimową za miesiąc kwiecień 1930 roku z kasy Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych, wzgl. wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia za miesiąc kwiecień r. b., a posiadają rodzinę na utrzymaniu.

Bezrobotni samotni i żonaci bezdzietni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Wyplata odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ulicy Gdańskiej Nr. 131 od godz. 9 do 14 według następującego porządku:

Czwartek 26 czerwca 1930 roku:  
litery: K, L, Ł,

Piątek 27 czerwca 1930 roku  
litery: M, N, O,

Sobota 28 czerwca 1930 roku  
litery: P, R, S,

Poniedziałek 30 czerwca 1930 roku.  
litery: T, U, W, Z, Ż,

Bezrobotny, zgłaszając się po zapomogę, winien okazać:

- 1) dowód osobisty wzgl. inne urzędowe poświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację PUPP., stwierdzającą fakt otrzymania zapomogi zimowej za miesiąc kwiecień 1930 roku z kasy Urzędu Zasiłkowego względnie fakt wyczerpania wszystkich rat zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia oraz fakt zgłoszenia się do kontroli w maju i w czerwcu r. b.,
- 3) książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi.

**Opinia p. Ministra Robót Publicznych o planie regulacyjnym m. Łodzi**

Jak wiadomo, związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, stow. architektów, oraz stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wysłały do ministerstwa robót publicznych memoriał w sprawie planu zabudowy miasta domagając się zmiany tych planów, opracowanych przez magistrat.

Onegdaj urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa robót publicznych odpowiedź na ten memoriał, który stwierdza, że aczkolwiek krytyka poprzedniego planu regulacyjnego (prof. Michalskiego) dokonana przez szereg czynników fachowych, została w obecnym planie w znacz-

nej mierze wzięta pod uwagę, to jednakże w pracy omawianej ujawnia się brak dostatecznie przeprowadzonych studjów przygotowawczych: a) w szczególności zaskórnych i gruntowych na terenach objętych planem zabudowy; b) statystyki ruchu ulicznego i szos okolicznych; c) opracowania węzła kolejowego w porozumieniu z ministerstwem komunikacji; d) statystyki rozmieszczenia ludności; e) programu rozszerzenia urzędzeń autobusów, ponadto należy stwierdzić niedostateczny postęp prac w kierunku przygotowania planu regionalnego. (b)

**1 i pół miliona listów wysyłają łodzianie w ciągu miesiąca**

Według posiadanych danych statystycznych przeciętnie w ciągu miesiąca wysyła się z Łodzi około 1½ miliona listów zwykłych, poleconych i wartościowych a do Łodzi w tymże okresie przychodzi przeszło 2 miliony przesyłek pocztowych. Z liczby tej przeszło 1 milion odpada na listy zwykłe, 20,000 na polecone, listy zaś wartościowe od 2 do 3 tysięcy.

Statystyka dzienna wykazuje iż z Łodzi wysyła się codziennie 50,000 listów czyli około 15% mieszkańców naszego miasta pisze listy.

Ruch przesyłek — paczek wacha się między 20—25 tysiącami wysyłanych, a 25 tysiącami przybywających do Łodzi.

Przekazy pieniężne i telegraficzne wykazują miesięczną wielką różnicę między wysyłką a przesyłką. Wysyła się przeciętnie miesięcznie do 3,000,000 zł. Natomiast Łódź, otrzymuje przeszło 13 milionów zł.

Statystyka oszczędności mieszkańców Łodzi wykazuje niestety nie wesoły obraz. Na wypłaty P. K. O. odchodzi 8 milionów złotych, natomiast, wpływa na książeczki oszczędnościowe tylko 1½ miliona.

Statystyka wysyłanych pism i czasopism i czasopism wykazuje, iż liczba odchodzących z Łodzi pism i t. d. przewyższa liczbę nadchodzących o kilkadziesiąt tysięcy. (w)

**31 p. S. K. będzie obchodził święto pułkowe na ćwiczeniach**

W związku z wyjazdem w najbliższych dniach 31 p. S. K. z Łodzi na ćwiczenia, gdzie pułk pozostanie przez czas dłuższy święto pułkowe przypadające na dzień 14 lipca, nie będzie obchodzone w Łodzi, lecz na miejscu ćwiczeń w bardzo skromnych rozmiarach.

Równocześnie z wyjazdem 31 p. powrócą z ćwiczeń do Łodzi obydwa pułki artylerji. (w)

**DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO”**  
Dziś i dni następnych!  
Arcydzieło dźwiękowe p. t.  
**SZALONA DZIEWCZYNA**  
oryg. (Ona idzie na wojnę)  
Epokowy dramat z wielkiej wojny.  
W rol. główn.: dwie bohaterki ekranu **ELEANOR BOARDMAN ALMA RUBENS**  
Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.  
NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer.  
UWAGA: Wyłącznie tylko u nas!!!  
**Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.**  
PONADTO! 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.  
Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8, 10 w. Widownia nowoczesnie wentylowana.

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wycielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie  
**„DOBROPOL”**  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-58-61 29



# Izba Przemysłowo-Handlowa ma zamiar zaciągnąć pożyczkę w kwocie 400 tys. zł.

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Geyera odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia radca Herx stawia wniosek o wyrażenie podziękowania prezydium, dyrekcji i pracownikom izby za sporządzenie okazałego sprawozdania z działalności izby za rok ubiegły, gdyż sprawozdanie to jest jakby programem izby i wykazuje, że obecny kryzys jest przejściowy i niebawem będzie już tylko wspomnieniem.

Izba przyjęła ten wniosek, choć przedstawiciel drobnych kupców zauważył, że izba wzięła rzeczy nie wykonała, a mianowicie nie zdołała pomóc drobnym kupcom szczególnie w sprawie podatków.

Następnie prezes izby zapowiedział, że w dniu dzisiejszym delegacja izby konferować będzie z prezesem izby skarbowej w sprawie norm średniej dochodowości i wstrzymania raty podatku przemysłowego.

Radca Herc następnie referował zmiany w II części statutu izby z uwzględnieniem poprawek Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Statut ten przyjęto, jak również uchwalono regulamin obrad izby. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyboru jednego radcy z kooptacji, gdyż tyczy się to dawnego sporu sekcji przemysłowej i sekcji handlowej co do ilości i radnych i wówczas zgodzono się na arbitraż b. ministra Klarnera, który zdecydował że przemysł ma posiadać o 6 radców więcej niż handel, a ponieważ należałoby wobec tego rozwiązać izbę i wyznaczyć nowe wybory, sekcja handlowa ma się zrzec kilku radców i obecnie gdy jeden z radców tej sekcji Brumberg rzekł się mandatu, na jego miejsce ma być wybrany przedstawiciel przemysłu.

Izba zgodziła się na takie załatwienie sprawy i wybrała na radcę p. Edwarda Weigta.

Zkolej wybrano szereg komisji i do komisji statutowo-regulaminowej weszli pp. Arlet, dr. Bornet, Gliksman, Frankus, M. Herz, Kotkowski, Librach i Stachlewski, do komisji polityki gospodarczej pp. dyr. Szrednicki, Librach, Wilde, Gliksman, Lewstein, Glugla, J. Herz, M. Herz, Mazur, a do komisji eksportowej pp. Ejtingon, Rozen, Zajnfeld, Arlet, Fuks, Wyszewiański i Lewstein.

Wreszcie na wniosek prezydium izba uchwaliła upoważnić prezesa Geyera i dyrektora Bajera do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki do sumy 400 tys. zł.

## Chodniki będą naprawione 1 lipca jest ostateczny termin przystąpienia do pracy

Jak się dowiadujemy w dniu 1 lipca rozpocznie się naprawa chodników na ulicy Piotrkowskiej, trwać ona będzie do 20 lipca, w przeciągu tego czasu ułożone będą na zepsutych odcinkach nowe płyty betonowe, a w niektórych miejscach poczynione będą drobne poprawki.

Przygotowania do naprawy poczynione zostaną w końcu b. tygodnia. (w)

1-szy dziękowy Kinoteatr w Łodzi

**„SPLENDID”**  
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło filmowe p. t.

**WARTA NOCNA**

według powieści genjaln. piewcy morza  
Claude Farre'ra

W rol. głównych: 4 potęgi ekranu

**BILLIE DOVE**  
Mikołaj Susanin  
Donald Reed  
Paul Lukas

Ceny miejsc: **zł. 1.-, 2.- i 3.-**

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.  
Aparaty dźwięk. syst. Western Electric

tych na remont gmachu izby przy Al. Kościuszki 2 i wybrano komisję w składzie pp. Wildego, Borneta, Bidermana, Grossa,

Krauzego i inż. Praszkiere, celem współdziałania w pracach, związanych z przebudowaniem własnej siedziby izby.

## Stan uruchomienia w Związku Wykończalni i Farbiarni w Łodzi

Według danych uzyskanych w Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego, stan uruchomienia w wykończalniach i farbiarniach okręgu w czasokresie od dnia 9 do 15 czerwca b. r. przedstawiał się następująco:

5 dni w tygodniu pracowało 2,357 robotników w 11 firmach, 4 dni w tygodniu pracowało 1,185 robotników w 4 firmach, 3 dni w tygodniu — 232 robotników w 3 firmach, 2 dni zaś w tygodniu 90 robotników w 1 firmie.

Ogólna ilość robotników zatrudnionych w wykończalniach i farbiarniach okręgu łódzkiego w powyższym okresie wynosiła liczbę 3864 w 19 firmach, przyczem jedną firmą z powodu zbiorowego urlopu, zatrudniająca 28 robotników.

W porównaniu z okresem poprzedzającym, ilość robotników zatrudnionych w farbiarniach i wykończalniach okręgu łódzkiego, uległa pewnemu zwiększeniu. (ag)

## System rewizji na granicy będzie zmieniony Rewizje osobiste będą dopuszczalne w wyjątkowych wypadkach

Nadeszło nowe zarządzenie w sprawie przeprowadzenia rewizji bagażu na granicy dla jadących do Polski i przez Polskę.

W myśl tego zarządzenia rewizja ręcznego bagażu podróżnych, przybywających do kraju pociągami bezpośredniej komunikacji, będzie od 1 lipca 1930 r. odbywała się w wagonach, ewentualnie obliczenia i pobranie należności celnych wykonywane będzie również w wagonie.

Rewizja bagażów nadanych, będzie dokonywała się w wagonach bagażowych lub peronie, tylko w razie trudności technicznych bagaże przenosić się będzie do sali rewizyjnej.

Specjalne postanowienia zobowiązują celników do uprzejmego obchodzenia się z podróżnymi.

Rewizja osobista podróżnych będzie dopuszczalna tylko w wyjątkowych wypadkach, za każdorazowym pozwoleniem naczelnika urzędu celnego lub jego zastępcy i to jedynie w razie uzasadnionego podejrzenia o przestępstwo karno - skarbowe.

Przy zwalnianiu od cła przedmiotów, okazanych przez podróżnego, będzie brany pod uwagę charakter, lub cel podróży. (b)

Wznowienie niezapomnianego arcydzieła filmowego p. t.

## „ANIOŁ ULICY”

w roli głównej; niezapomniana para odtwórcza

**Janet Gaynor i Charles Farrel**

„Anioł ulicy” to szlachetna pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc!

Wkrótce „CZARY” kino w ogrodzie!

## Konduktorowi również należy się trzymiesięczne wymówienie

W dniu wczorajszym Sąd Pracy rozpatrywał skargę Wacława Tucholskiego, majstra przedziałniczego zatrudnionego od 1923 roku do 1 lutego 1930 roku w firmie S. Rosenblatt Sp. Akc.

Przez cały czas Tucholski nie był ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i dlatego też nie otrzymywał żadnych zapomóg po utracie pracy.

Wobec powyższego skierował on skargę do Sądu Pracy domagając się od firmy 1123 zł. 20 gr. t. j. sumę jaką powinny wynosić zapomogi.

Sąd Pracy po dokładnym zbadaniu sprawy przyznał Tucholskiemu pełną

kwotę wraz z procentem prawnym od 1 marca 1930 r.

Pozatem Sąd Pracy rozpatrywał skargę Władysława Pawłowskiego, który przez trzy lata pracował w charakterze konduktora na tramwajach łódzkich.

10 października został on zwolniony z pracy bez odszkodowania za uchybienie służbowe.

Sąd Pracy po rozpatrzeniu skargi Pawłowskiego zasądził na jego korzyść odszkodowanie za 20 dni pracy, trzymiesięczne wymówienie, oraz 61 zł. gratyfikacji, łącznie 1021 zł. (p)

## Dalszy spadek cen cukru na rynkach zagranicznych

Tendencja zniżkowa dla cukru białego na giełdach zagranicznych trwa w dalszym ciągu, powodując pogłębienie kryzysu, przeżywanego przez wszystkie kraje, które produkują cukier buraczany. Ostatnio na giełdzie londyńskiej cena cukru białego spadła do sh. 8/4 za cwt. t. j. 50,8 kg. czyli do 31 złotych za c. cukru ekspor-

owanego loco cukrownia w Polsce. Zbyteczna dodawać, że ta cena eksportowa, nie pokrywająca nawet kosztów buraka, dostarczonego do cukrowni, naraża nasz przemysł cukrowniczy na bardzo poważne straty, gdyż przeszło połowę produkcji trzeba będzie wobec zbyt niskiego spożycia wewnątrz kraju, ułokować za granicą.

## Przetarg na budowę szkoły powszechnej

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie ofert do przetargu na wykonanie w stanie surowym budynku szkoły powszechnej wraz z domem mieszkalnym przy ulicy Rokicińskiej Nr. 41.

Komisji przetargowej przewodniczył p. ławnik R. Izdebski. Do przetargu stanęło 10 firm. Decyzja co do powierzenia robót na podstawie wyników przetargu powzięta zostanie na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu.

## Święto czeladzi ślusarskiej

W dniu Ś. Ś. Apostołów: Piotra i Pawła patrona ślusarzy, odbędzie się dorocznym zwyczajem nabożeństwo, o godz. 9 1/2 rano w kościele Ś. Ś. Piotra i Pawła, przy ulicy Nawrot, na które to nabożeństwo, Zarząd czeladzi ślusarskiej prosi p. p. mistrzów Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego, jak również swych członków o liczny udział.

Zbiórka w „Resursie” przy ulicy Kilińskiego 123, o godzinie 8 1/2 rano, wymarsz punktualnie o godz. 9-ej rano.

## Wycieczka Zw. Zaw. Handlowców Polskich

Wydział Zebrań Towarzyskich przy Związku Handlowców Polskich w Łodzi organizuje dnia 6 lipca 1930 r. wycieczkę towarzyską do Żeromina (za Tuszynem).

Koszt przejazdu w obie strony wraz z napojami (mleko, herbata) wyniesie około zł. 3,50 od osoby.

Zapisy w Sekretarjacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 w godz. od 13 — 15 i od 18 — 20 codziennie, aż do 3 lipca włącznie.

## Kradzież przy ul. Cegielnianej

W dniu wczorajszym, w domu przy ul. Cegielnianej Nr. 3, do mieszkania Gołębiowskiego Władysława, korzystając z nieobecności domowników zakradli się złodzieje, którzy czuli się tam tak swobodnie, iż wypili przyniesioną z sobą flaszkę wódki, odpowiednio zagryźli, poczem wzięli się do przeszukiwania pokoju.

Złodzieje pieniędzy nie znaleźli, zabrali jednak garderobę i mnóstwo różnorodnych przedmiotów, wartości ok. 3,000 złotych.

Skradzione przedmioty złodzieje wynieśli niezaczepliwi przez nikogo. Właściciel mieszkania, po przybyciu do domu, zawiadomił władze policyjne, które wszczęły dochodzenie, celem ustalenia tożsamości złodziei i odszukania skradzionych rzeczy. (s)

KINO-TEATR 201

**LUNA**

Dziś i dni następnych!

Wspaniały program podwójny słynnej  
Wytwórni Fox-Film, zawierający  
2 arcydzieła filmowe!

I.  
**SŁODYCZ GRZECHU**  
Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji. W rolach głównych: wspaniała para kochanków  
**June Collyer i Conrad Nagel**

II.  
Fascynujące przygody miłosne dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p. t.  
**Miłoski kap. Lasha**  
z kapitalnym  
**VICTOR Mc. LANLENEM**  
w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.  
Ceny miejsc: zniżone: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po pol., 50 gr. i 1 zł.

**Natawis**



# UPADŁOŚCI i NADZORY

## Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił udzielić odroczenia wypłat kupcowi łódzkiemu CH ALBAMOWI.

Z uwagi na to, że sprawa ta była rozpatrywana przez 2 instancje, z których druga, a mianowicie Sąd Apelacyjny w Warszawie jest miarodajna dla Łodzi, oraz z uwagi na ciekawe motywy i niedomówienia motywów sprawy zasługującej na dokładniejsze opisanie: Ch. Albam jest właścicielem fabryki wstążek jedwabnych i knotów pod firmą „Płomień”. Skład i biuro mieszczą się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 107. Przedsiębiorstwo to istniało jeszcze przed wojną.

W grudniu ubiegłego r. adwokat Pawłowski wniosł w imieniu Albama podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Załączony bilans zamknięty był sumą 480.000 zł. Biegły obniżył tę sumę do 415.000 zł, jednakże mało zmienił stosunek wzajemny poszczególnych grup aktywów pasywów. Kapitału własnego wykazano 45.000 zł, co pokrywało w zupełności niepłynne aktywa, ocenione na 20.000, a złożone wyłącznie z maszyn. Resztę aktywów stanowiły pozycje płynne i półpłynne, jako to: kasa, należności z weksli i otwartych rachunków skład towarowy 395.000 zł. i wystarczały w zupełności na pokrycie 370.000 zł. zobowiązań firmy. Nadmienić przytem należy, że aktywa były ostrożnie obliczone z potrąceniem 15 proc. na pokrycie ewentualnych strat przy sprzedaży towarów i inkasie należności. Ponadto wskazano i na to, że pomiędzy długami firmy, ocenionymi na 370.000 zł. — 60.000 zł. wynoszą należności braci właściciela, którzy nie będą ich egzekwować, przez co stan zadłużenia poprawia się faktycznie.

W tych warunkach bilans należy uznać za dobry. Mimo to jednak, jak również mimo przychylniej opinii biegłego, oraz braku sprzeciwu ze strony wierzycieli Sąd Okręgowy odmówił udzielenia nadzoru. W motywach wskazano, że bilans nie jest zachowany w równowadze, jeżeli się uwzględni obligo firmy, które wynosi 100.000 zł.

Od tego wyroku Albam założył apelację. Sąd Apelacyjny wyrokiem swym uchylił wyrok Sądu łódzkiego i polecił udzielić Albamowi odroczenia wypłat. W motywach swych Sąd Apelacyjny przeszedł słusznie do porządku dziennego nad argumentem petenta, że znaczna część wierzycieli stanowią jego krewni, ponieważ wierzyciel, nawet jeżeli jest krewnym, zachowuje prawo egzekwowania swoich należności narówni z innymi, natomiast słusznie również uwzględnił następujące argumenty, że aktywa firmy petentki przewyższają jej długi, ponieważ jest nieuzasadnione doliczanie obligo do pasywów. Obligo, tak, jak wszystkie poręczenia winno być właściwie dopisane po obydwóch stronach pod bilansem. Jest to zgodne zarówno z zasadami buchalterji, jak i rozporządzenia prezydenta o nadzorach, czego jednak nieomal nikt nie robi w podaniach składanych Sądowi. Ewentualnie można dopisać po stronie pasywów przypuszczalne straty na obligo; każdy bowiem zaprotestowany weksel, przestaje należeć do aktywów, choć nie przestaje obciążać pasywów. W każdym bądź razie w

danym wypadku Sąd Apelacyjny słusznie odrzucił pogląd, jakoby całe obligo mogło być traktowane jednostronnie, jako pozycja pasywów. Dalszym wreszcie argumentem, przytoczonym na korzyść Albama w motywach był brak opinji ze strony wierzycieli, na co zresztą Sąd

Okręgowy dotychczas zwracał zawsze uwagę. Wychodząc z tych założeń Sąd Apelacyjny udzielił firmie „Płomień” właściciel Ch. Albam odroczenia wypłat na 3 miesiące. Mianowanie nadzorca i sędzię komisarza nastąpi w najbliższych dniach.

## W ślad za zniżką stopy dyskontowej ma nastąpić zniżka stopy od wkładów

W kartelu banków toczą się obecnie narady w sprawie obniżenia kartelowych stawek od wkładów bankowych. Przewiduje się, iż zniżka stopy wkładowej sięgać będzie co najwyżej 1%.

Jak dotychczas klientela, deponująca w bankach wkłady, nie odczuła właściwie postępującej zniżki pieniężnej stopy procentowej, jakkolwiek banki prywatne, w ślad za bankami państwowymi całego świata, obniżyły znacznie stopę dyskontową. Zniżyły kartelową stawkę od wkładów, wprowadzoną przez banki prywatne z dniem 1 marca r. b., wynoszącą od 34% do 1%, odczuła klientela banków bardzo słabo, względnie nie odczuła jej wcale, bowiem tuż po

wprowadzeniu zniżki tej stopy nastąpiło zniesienie podatku od kapitałów i rent.

W ciągu dalszych 3 i pół miesięcy banki wskutek stale zwiększającej się płynności i potaniaenia pieniądza obniżyły i obniżą stopę dyskontową poniżej dozwolonych 12%, w ścisłej zależności od dobroci przedstawionego do dyskonta weksla. Ta konkurencja przy dyskoncie dobrego materiału wekslowego spowodowała, iż marża między stopą dyskontową a stopą wkładów znacznie się skurczyła, co zmusza do obniżenia — w ślad za zniżką stopy dyskontowej — również i stopy od wkładów. (s)

## Do kogo wzywane było pogotowie ratunkowe

Najlepiej odzwierciedla obecne położenie pracującej, a właściwie bezrobotnej Łodzi, kronika pogotowia, które — w ciągu ostatnich 24 godzin — wzywane było kilkanaście razy, głównie dla niesienia pomocy omdlałym z głodu i osłabienia.

I tak: przy ul. Zielonej, obok posesji Nr. 48, padł z głodu i osłabienia 30-letni Maks Bocian, ulegając ponadto częściowemu porażeniu paralitycznemu korpusu. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł Bocię do Zbiorni Miejskiej.

Oczekująca przed wydziałem opieki społecznej magistratu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, bezrobotna i bez stałego miejsca zamieszkania 20-letnia Marjanna Kociuba, omdlała z głodu. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Przy ul. Piotrkowskiej, obok posesji Nr. 11, dostał kurczy żołądka przybyły ze Zduńskiej Woli w poszukiwaniu pracy 16-letni Eljasz Bornstein. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego do Zbiorni Miejskiej.

32-letni Władysław Górski, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Targowej 17, dostał z głodu kurczy żołądka. Lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Na Wodnym Rynku padła z wyczerpania 69-letnia Marja Kluska, żebraczka, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia przewiózł ją do Zbiorni Miejskiej. (s)

—000—

## Wakacyjne kursy ogrodnicze

Towarzystwo popierania ogrodów szkolnych organizuje w miesiącu lipcu r. b. praktyczne kursy ogrodnicze dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych ze wszystkich okręgów szkolnych. Kursy te odbędą się na terenie państwowego seminarjum nauczycielskiego w Ursynowie pod Warszawą, w terminach od 3 do 18 lipca i od 22 lipca do 6 sierpnia r. b.

Program kursów jest bardzo obszerny, obejmuje między innymi warzywnictwo, sadownictwo, kwiaciarstwo, ochronę roślin, pszczelnictwo i t. p.

Zapisy na kursy przyjmuje inspektorat szkolny w Warszawie (Plac Trzech Krzyży 8).

## „To uśmiech Bałut”

REWJA w 12 OBRAZACH.

W ubiegłą sobotę dn. 21 i niedzielę dn. 22 czerwca staraniem Dyrekcji kino-teatru „Przyszłość” wystawiono doskonałą rewję w 12 obrazach, która zyskała zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców bałuckiej dzielnicy.

Już I część programu, na którą złożyła się komedijka w I-akcie p. t. „Kajcio się żeni” wypadła doskonale w wykonaniu p. p. M. Rajkowskiej, I. Lubartówny, J. Świętowskiej, E. Rawskiego i H. Szarskiego, którzy swą grą i werwą wywoływali co chwila huragany śmiechu.

Część II — programu koncertowo-wokalna wypadła jeszcze lepiej, a w szczególności debiut malutkiej tancerki 6-cio letniej Irenki — która odtęczyła białego mazura i walczyka p. Józef Świętowski jako konferansjer — świetny i swymi dowcipami i monologami bawił publiczność, E. Rawski jako śpiewak nastrojowy i kabaretowy bardzo dobry czym zdobył sobie uznanie i zachwyty wśród obecnych zbierając laury od rozbawionej publiczności.

P. Br. Różycki odśpiewał przy akompaniamencie gitary piosenki na czasie. P. Ada Korasińska bardzo dobrze odśpiewa Zosienkę i „Już nigdy” posiadającą dobrą skalę głosu. P. Rutka Rosetti jako tancerka doskonale odtęczyła poleczkę i czaradza.

Z numerów wokalnych najlepszy sketch „Szkoda twoich łez dziewczyno” w wykonaniu p. p. E. Rawskiego i I. Lenskiej, który bez zbytej szarży stworzył całość bez zarzutu to samo można powiedzieć o finale p. n. „To uśmiech Bałut” w wykonaniu całego zespołu. Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do programu.

Jednym słowem całość udana i godna zobaczenia. (Bols.)

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-Tel. 175-35

## Eugenjusz Dębowski

# Aktywizacja wsi drogą do dobrobytu

### IV

## Rzemiosło na wsi

Realizując zagadnienie aktywizacji wsi, należy w Polsce rozwinąć następujące gałęzie przemysłu ludowego:

### I. KOSZYKARSTWO.

Obecne koszykarstwo przerabia około 5 tys. wagonów wikliny. Produkuje się koшыki i niektóre części meblowania. Rozpoczęto nawet produkcję całych mebli. Rozwój tego przemysłu winien iść w kierunku wyrabiania przedmiotów bardziej urozmaiconych. Wiklina u nas doskonale się udaje, jest więc surowcem dostępnym dla każdej prawie okolicy Polski. Należy tylko odpowiednio opracować styl mebli wyplatanych, aby produkując masowo, obniżyć koszt produkcji i wywołać wzrost zapotrzebowania. Zapotrzebowanie jest olbrzymie, znajdzie więc zatrudnienie wiele tysięcy rąk ludzkich, znajdując zarobek.

### WYCIERACZKI I PLECIONKI.

Aczkolwiek rozpowszechnione są wycieraczki metalowe lub z włosienia, jednak ogół używa tańszych ze słomy, tataraku lub prętów drewnianych. Prócz tego wycieraczki są używane przeważnie w mieście, na wsi są one rzadko spotykane. A szkoda — bo na nich przed progami możemy zostawić wszystkie kurz i błoto, nie brudząc podłogi. W Holandji, kraju wybitnie rolniczym, gospodynie i gospodarze, wchodząc z dziedzińca do mieszkania, zostawiają zwierzcnie obuwie, prze-

ważnie drewniane chodaki, przed progiem. W Japonii ten zwyczaj jest ogromnie honorowany. Zastosowanie wycieraczek u nas w kraju spowoduje zapotrzebowanie na rynku i zwiększy ich produkcję. Plecionki z лыka, czyli t. zw. rafji, odgrywają wielką rolę w przemyśle ludowym. Z лыka (rafji) kolorowego można wykonywać pudełka, które zawsze znajdują chętnych na bywców, małe ręczne koszyczki, koszyki do kwiatów i t. p. Za granicą utarł się zwyczaj, że butelki niektórych win opakowują odpowiednio koszyki z rafji. Koszyczki te mogą później być bardzo ładną osłoną do doniczek kwiatowych, chroniąc je jednocześnie od rozbicia. Należy więc zwrócić uwagę na produkcję tego rodzaju wyrobów.

### 3. KILIMKARSTWO — TKACTWO.

Według przypuszczeń czynnych jest w Polsce około miliona warsztatów tkackich. Wyrabiane są na nich materiały wełniane na ubrania lub też płótna lniane. Produkcja roczna sięga prawdopodobnie wielu milionów złotych, trudno jednak mieć ścisłej szkie dane. Niewielki odsetek tej produkcji ukazuje się na rynku, bo przeważnie jest spotrzebowana przez samych producentów. Jako produkty sprzedażne są kilimy i makaty, czasem pod wpływem sfer artystycznych produkuje się gobeliny. Te ostatnie mimo swych wysokich cen znajdują chętnych nabywców. Na przyszłość, rozwijając tę gałąź produkcji, należy ją jeszcze uzupełnić szeregiem nowych wytworów, jak chodniki, dywany i t. p. Pamię-

tać tylko trzeba, aby surowiec był krajowy, to cena będzie niska, przy niezmiernych kosztach produkcji popyt wzrośnie.

### 4. HAFCIARSTWO.

rozwijają się słabiej niż omawiane już rzemiosła. Widoki rozwoju są nieszczególnie ze względu na brak praktyczniejszego zastosowania tego produktu.

### 5. WYRÓB MAT I ROGOŻY.

rozpowszechniony jest w okolicach zaopatrzonych w surowiec. Należałoby zwiększyć produkcję surowca, a następnie samego przemysłu. Zastosowanie praktyczne różnorodne.

### 6. MIOTLARSTWO.

jest rozpowszechnione w całej Polsce. Produkuje się przeważnie miotły różgowe do użytku miast i wsi przy zamiataniu zewnętrznych placów. Nie można zaobserwować specjalnego większego zapotrzebowania. Należy więc rozwinąć nowe gałęzie tego przemysłu, jak szcztokarstwo.

Higiena ubrań i mieszkań na wsi i w miastach u sfer robotniczych jest jeszcze w powijakach. Bardzo często szcztoka jest tam przedmiotem zbytku. Objaw ten mówi sam za siebie, wszak miotła i szcztoka to symbol czystości. By zaopatrzyć wszystkie domy w Polsce w szcztoki i miotłki, należałoby rozwinąć nasz przemysł szcztokarski przynajmniej pięciokrotnie.

Przed przemysłem ludowym stoi nowa gałąź produkcji. Produkują może obić szcztoki produkowane z surowców krajowych: jak szcztoki do ubrań i obojczy z włosia i szczeciny, szcztoki do szorowania ze szczeciny, diór i t. p.

### 7. SZWALNIE BIELIŹNIANE.

tak obecnie reklamowane na wsi mogą odzyskać wieś od kupowania bielizny w mieście. odnosiła tylko poziom produkcji i tak

samowystarczalnością wsi pokrywanej.

Na specjalne podkreślenie zasługują na stępujące rodzaje przemysłu: powroźnictwo, bednarstwo, wyrób klódek i rękawiczek. Nauka tych zawodów trudna nie jest. Stosować je można sposobem chałupniczym. Wyrób klódek w Świątnikach Górnych jest nawet dość dobrze rozwinięty. Szwajcarja w ten sposób produkuje zegarki, stąd płyną miljonowe zyski.

Bednarstwo ma w Polsce bardzo ładne widoki rozwojowe, a może być z powodzeniem stosowane na wsi. Zapotrzebowanie na beczki i klepki jest bardzo wielkie, nietylko krajowe, ale i zagraniczne. Obecna produkcja bednarska jest mała.

Jeśli chodzi o wyrób rękawiczek, to byłaby to nowa dziedziina przemysłu ludowego. Surowiec krajowy jest możliwością wzrostu jego produkcji, wystarczy tylko produkować rękawiczki. Polskie rękawiczki uchodzą za najlepsze nawet zagranicą. Nauka zawodu łatwa, a produkcja na wsi możliwa przy zastosowaniu systemu szwajcarskiego, t. j. rozwiniętego podziału pracy.

Powroźnictwo — samo jrzecz się jest przemysłem jakby stworzonym dla wsi.

Z nowych rzemiosł, możliwych do zastosowania na wsi, jest wyrób uprzęży, pewne działy przemysłu drzewnego i t. p.

W zarysie omówiono tu rzemiosła, które rozwijając się zaprzęglyby do pracy całej nadmiar ludności na wsi, rozwiązałyby tak ciężkie dziś zagadnienie zatrudnienia małorolnych i bezrolnych blisko 8 milionowej gromady. Zatrudnienie tej rzeszy to wzrost produkcji eksportowej, kapitałów krajowych i dobrobytu wsi, a w ślad za tem wzrost konsumpcji wyrobów przemysłowych i rzemieślniczych, obrót towarów i pieniądza, — dobrobyt wsi, droga do ogólnokrajowego dobrobytu.



# W procesie o nadużycia poborowe dzisiaj rozpoczyna się przemówienia prokuratora i obrońców Przewód sądowy został wczoraj zamknięty

## Zeznania

### Wacława Karsznickiego

Wczoraj, w trzecim dniu afery poborowej zainteresowanie wśród publiczności wzrosło znacznie, a i tempo przestępczości świadka wzmogło się.

Pierwszy zeznaje świadek Karsznicki, rzekoma ofiara Brokmana i Karmazyna, który siedział z nimi razem w celi więziennej.

Adwokat Biłyk zapytuje co to było z kartką, pisaną przez świadka z więzienia do sędziego śledczego.

Świadek odpowiada że chciał pomóc władzom sądowym więc pisał do sędziego śledczego szczegóły co do procesu poborowego. Wyjaśnia również na pytanie obrońcy, że jest byłym policjantem, siedział w więzieniu już dwa razy, raz za łapownictwo, gdy był policjantem, a obecnie drugi raz za przywłaszczenie jako właściciel biura prósb.

Opowiada o tem, jak Brokman „robił” z niego świadka w tym procesie pomimo jego woli.

Adw. Szurlej: Czy świadek radził Miłszteinowi by z nim w tej sprawie mówił?  
Św: Nie, nie chciałem znać Miłszteina nawet.

Miłsztein wstaje z miejsca i zapytuje „co pan mówił gdyśmy się spotkali?”

Karsznicki: nic, nie chciałem pana znać.

Adw. Więckowski: od kogo słyszał pan o aferze?

Ponieważ świadek daje niewyraźne odpowiedzi względnie wogóle nie odpowiada, obrońca prosi o zaprotokółowanie że świadek nie daje odpowiedzi.

Adw. Szurlej: pan służył w policji i parwie że nie wolno z więzienia wysłać „grypsów” nawet zaczynających się od słów „kochana Zosiu”...

Świadek: wiem ale wysyłałem bo Brokman prosił o to i nie mogłem mu odmówić.

Adw. Szurlej: z czego świadek obecnie tyje?

Świadek: mam interes z wodą sodową i słodyczkami.

Adw. Lilki: czy Brokman i inni żalili się że siedzą w więzieniu?

Świadek śmieje się: kto się w więzieniu nie żali?

Adw. Biłyk wnosi o skonfrontowanie Karsznickiego z Brokmanem i Karmazynem oraz o wezwanie na świadka naczelnika więzienia. Prokurator nie oponuje i sąd wyraża swą zgodę, na wezwanie tych świadków jeszcze raz i naczelnika więzienia.

## Co mówi wywiadowca urzędu śledczego

Zkolei zeznaje wywiadowca urzędu śledczego świadek Koszyński, który przestępczości Bęczkowską i ta nie przyznała się do winy jak i inni macherzy, którzy zaprzeczyli oskarżeniu.

Młody Elsner zeznał że dał macherom 100 dolarów, a ojciec jego że 300 dol. Bęczkowska zeznawała że wraz z Lengą pośredniczyli w zwolnieniu z wojska jednego z bogatych obywateli Łodzi. Gerade jak słyszał jest macherem z Piotrkowa.

Przewodniczący: czy Serejski mówił gdzie stawał na komisji i przez kogo był badany?

Świadek: mówił tylko że go badał lekarz cywilny i wojskowy. Bęczkowska według zeznań Elsnera miała być u jego ojca z propozycją pośredniczenia w zwolnieniu E. z wojska. Przyznała się również Bęczkowska podczas dochodzenia że Miłsztein posłał ją z poborowym E. do Tomaszowa.

Zkolei prz yprowadzono pod eskortą świadka Kłoca i aresztu i w tym momencie adw. Sterling w przewidywaniu późniejszej konfrontacji prosi o usunięcie ze sali świadka Karsznickiego.

Kłoc wyjaśnia że siedzi w więzieniu w związku z aferą wekslową.

Sędzia Wilecki: czy w celi były jakieś bóiki, wylewanie kubłów z wodą?

Świadek: zdaje mi się, że nie.

Przewodniczący: Co robił Karsznicki?

Koc: był przydzielony do kancelarii więziennej.

Przewodniczący: czy świadek słyszał by Karsznicki zmuszał kogoś do spełnienia czegoś i czy Brokman krzychał, że nie chce?

Świadek Koc: nie wiem, miałem swoje kłopoty.

Również na pytanie prokuratora oświadca świadek że nie przypomina sobie by były jakieś awantury w więzieniu pomiędzy Brokmanem a Karsznickim.

Adw. Sterling: czy do więzienia przychodziła żona Kłoca i mówiła że Brokman i Karmazyn knują coś przeciwko Serejskiemu?

Świadek: niepewnym głosem — nie.

Adw. Sterling: może pan się boi zeznać?

Koc: nie wiem może, żona była w więzieniu.

Oskarżony Elsner prosi o zezwolenie zadania pytania wywiadowcy Koszyńskiemu czy go rzeczywiście badał w urzędzie śledczym. Świadek mówi że nie przypomina sobie. Oskarżony Elsner ze stanowczością stwierdza, że był badany tylko raz przez żandarma a raz przez sędziego śledczego.

Wywiadowca przypomina sobie następnie, że nie badał oskarżonego Elsnera.

## Konfrontacja

Następuje konfrontacja. Policja sprowadza Karmazyna i Brokmana. Protokulant odczytuje zeznania Karmazyna, Brokmana i Karsznickiego. Brokman wyjaśnia: może ja go namawiałem, może on mnie, ale kubłów nie rzucano.

Karmazyn znów mówi, że to nieprawda co zeznał Brokman. Karsznicki natomiast stwierdza że oba zeznania Karmazyna i Brokmana są nieprawdziwe.

Karsznicki zaprzecza jakoby miał wysłać żonie treść listu, który miał być wysłany następnie do sędziego śledczego.

Karmazyn katerycznie twierdzi, że Karsznicki był inicjatorem napisania listu do sędziego śledczego i że Karsznicki cały dzień pisał.

## Elsner chory na zapalenie woreczka żółciowego

Po zarządzonej przez sąd krótkiej przerwie złożył opinię biegły dr. Dyndel. Oświadczył on, że leczył Elsnera na zapalenie woreczka żółciowego.

Choroba ta w życiu codziennym nie wywołuje nic ujemnego, lecz od czasu

do czasu powoduje ataki i ogólne przygnębienie.

Świadek Ader zna dobrze Miłsztajna, często bywał u niego. Był obecny u Miłsztajna gdy żona Brokmana przybyła do niego z żądaniem dania 300 zł. twierdząc, że w przeciwnym razie naraża się on na poważne nieprzyjemności.

Świadek słyszał jak Brokmanowa mówiła do Miłsztajna, że w więzieniu buntu ją się przeciwko niemu.

Następnie zeznawali świadkowie odwodowi: Auerbach, Korn i Bialer, którzy stwierdzili przed sądem, że znają Miłsztajna jako człowieka bardzo bogatego.

## Dr. Miłodrowski zeznaje

Następnie przystąpił sąd do wysłuchania lekarzy — biegłych: dr. Hurwicz i dr. Miłodrowskiego.

Dr. Miłodrowski stwierdził, że badanie poborowego Elsnera odbyło się wbrew przepisom, ponieważ orzeczenie lekarskie podpisał tylko dr. Łabęga, podczas gdy na dokumencie tym powinny być znalezione podpisy starszego i młodszego ordynatorów szpitala.

Co do Daubego, to został on zwolniony słusznie, zaś Steigert otrzymał kategorię A.

Następnie wyjaśnia dr. Miłodrowski, że nie można zwalniać z wojska na cierpienia niestałe i dlatego też poborowych, którym dolegają cierpienia niestałe przez syła się na obserwację, gdyż zachodzić może ewentualność, że poborowy zażył środka, c.ewem sztucznego wywołania dolegliwości, która umożliwiłaby mu zwolnienie się z wojska.

Pozatem wyjaśnia dr. Miłodrowski, że przy niektórych cierpieniach poborowy nadaje się do służby wojskowej, lecz w niektórych tylko broniach.

Biegły dr. Hurwicz zgadza się ze stanowiskiem dr. Miłodrowskiego.

Sąd przystępuje do badania całego szeregu aktów i dokumentów, załączonych do sprawy.

## Wnioski prokuratora i obrony

Prokurator Kozłowski wnosi o załączenie do sprawy aktów procesów poborowych, które się ostatnio odbywały przed sądem wojskowym.

Adwokat Szurlej gorąco oponuje przeciwko wnioskowi przedstawiciela oskarżenia, gdyżby bowiem sąd miał się przychylić do tego wniosku, obrona musiałaby zażądać przerwania rozpraw sądowych na kilkanaście dni celem zapoznania się z temi aktami, które bezpośredniego związku z temi sprawami nie mają. Najwyżej zgodzić się można na załączenie do sprawy wyroków sądu wojskowego.

Prokurator przeciwko wywodom mec. Szurleja nie oponuje, a sąd po krótkiej naradzie postanowił wnioskowi prokuratora nie uwzględnić.

Wszyscy obrońcy wnoszą o załączenie do sprawy szeregu dowodów.

Między innymi adw. Biłyk wnosi o załączenie dokumentu stwierdzającego, że kapral Dydak został przez sąd wojskowy zwolniony od zarzutu, jakoby w szpitalu wojskowym dawał oskarżonemu proszki, pozatem prosi mec. Biłyk o załączenie dowodu, z którego wynika, że w czasie krytycznym, t. j. przed poborem ojciec Elsnera przebywał zagranicą.

Wnioski mec. Biłyka zostały przyjęte.

Ostatnie pytanie kieruje obrońca Bęczkowskiej adw. Lilki do oskarżonej.

Adw. Lilki: Czy syn pani służył w wojsku?

Bęczkowska: Tak jest, kilka lat temu służył w wojsku.

Przewód sądowy został zakończony. O godzinie 6 w. sąd zarządził przerwę do godz. 11 przed poł. dnia dzisiejszego kiedy to rozpoczyna się przemówienia stron. Dziś zatem rozpocznie korowód swych przemówień 12 adwokatów, obrońców oskarżonych. (b).

## Ofiarna praca straży winna znaleźć pomoc w społeczeństwie

Z apelu ogłoszonego przez Zarząd Straży do społeczeństwa, dowiedzieli się społeczeństwo że instytucja której zadaniem jest troska o życie i mienie ogółu współobywateli boryka się z górą z sześćkroć stotysięcznym deficytem.

Powstaje tedy pytanie, czy pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, można dopuścić do zapowiedzianej redukcji dwóch oddziałów stałego pogotowia.

Czy to, czego żąda Zarząd straży od społeczeństwa jest wykonalnym lub nie.

Odpowiedzieć musimy bez namysłu, że tak i wykonanem być musi.

Czytamy w apelu, gdyby każdy mieszkaniec Łodzi złożył na swoją straż 1 złotówkę rocznie, a każdy właściciel nieruchomości 2 złote miesięcznie, deficyt budżetowy zostałby wyrównany i strażacy ze spokojem oddawaliby się swym ciężkim obowiązkom.

### OBYWATELE!!!

Ze swej strony Redakcja naszego pisma w ślad za apelem Zarządu Straży, od-

wołuje się do istniejących na terenie naszego miasta Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości z gorącym wezwaniem o wszczęcie jaknajenergiczniejszej akcji o zapisywanie się na członków i nadsyłanie do redakcji pism imiennych wykazów tych członków, którzy w zrozumieniu własnego dobra tych zapisów już dokonali.

Następnie apel do wszystkich mieszkańców śródmieścia i przedmieść, składajcie chętnie datki na listy z którymi zgłoszą się do Was właściciele domów rządcy, względnie dozorczy.

Zdaniem naszym straż ogniowa nie powinna kwestować sama na swoje utrzymanie. Jej ofiarna i bezinteresowna służba w obronie życia i mienia wszystkich współobywateli, winna znaleźć odzwiek w chętnym składaniu ofiar i w zapisie członków i to będzie największym bodźcem dla dzielnych strażaków w ich ofiarnej służbie.

## Wspaniała Rewja!

Słynnego kabaretu „Caballos”  
100 procentowy film dźwiękomo-  
wiony i śpiewany

Ponadto! Wszechświatowej sławy

Komicy B-cia ARNANT

W ramach programu

Romans Współczesnej  
Panny

KINO  
DZWIĘKOWE „CAPITOL”

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę  
Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

w czasie od 5 lipca do 10 sierpnia b. r.



## Strzelczynie na kursie gospodarczym

Jakkolwiek Zw. Strzel. jest organizacją przysposobienia wojskowego dla mężczyzn, jak i kobiet działalność jego rozciąga się także na inne dziedziny.

W obecnej chwili zwrócona jest uwaga przy organizowaniu pracy kobiet w Zw. Strzeleckim przede wszystkim na stronę wychowawczą.

Poza zajęciami w świetlicy i uczęszczaniem na kursy oświatowe przysłała kolej na kurs gospodarczy.

Onegdaj odbyła się w Szkole Gospodarczo-Społecznej, przy ul. Sienkiewicza 61, miła uroczystość zakończenia 2-u miesięcznego kursu gospodarczego dla strzelczyń, organizowanego staraniem Zarządu Oddziałów Żeńskich.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Związku Strzeleckiego Łodzi i Warszawy. Referent Wychowania Obywatelskiego ob. Golka z Warszawy w imieniu władz strzeleckich dziękował Zarządowi Szkoły oraz personelowi za troskliwą opiekę i stwarzanie miłej atmosfery na zajęciach przez cały czas trwania kursu. P. Marczyńska, dyrektorka szkoły, podkreśliła doniosłość organizowania podobnych kursów, zaznaczając, iż był to pierwszy kurs na terenie szkół od jej powstania, zorganizowany przez zrzeszenie.

Pod koniec uroczystości obecni zasiadli do herbatki przygotowanej przez

### WYCIECZKA TOWARZYSKA NAD MORZE.

Przygotowania do drugiej wycieczki Ligi Morskiej i Rzecznej dobiegają do końca. Wycieczka ta będzie miała niejako charakter towarzyski a nie wybitnie zbiorowy, jak to miało miejsce podczas wycieczki zeszłorocznej. W wycieczce tej weźmie udział około 60 osób, co przyczyni się niezawodnie do ułatwienia przy zwiedzaniu pięknych zakątków i miejscowości nadmorskich. Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje sekretariat Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej, Al. Kosciuszki 53 do dnia 26 czerwca włącznie od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

### TRADYCYJNE „SOBÓTKI“ LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej postanowił jak to już donosiliśmy wskrzesić piękną tradycję starostwianką święta Sobótek. Uroczystość ta, która urządzona będzie w sobotę, dnia 28 czerwca w parku Stefaniańskiego w Rudzie Pabjanickiej, nosić będzie charakter artystyczny to też pożądaną byłoby przybycie jaknajliczniejszej uczestników w kostiumach, tembardziej, że zostały przewidziane piękne nagrody nie tylko za estetyczne udekorowanie łodzi ale i za kostiumy. Podczas uroczystości tej staw będzie efektywnie oświetlony naokoło a park iluminowany tysiącami lampionów. Dwie orkiestry, sztuczne ognie, tańce przy ognisku, oraz szereg niespodzianek, jak puszczenie wianków, wszystko to powinno ściągnąć na zabawę utrzymaną w ramach barwnych starostwianek Sobótek, jaknajliczniejszych uczestników, tembardziej, że opłata za wejście wynosi tylko zł. 1., a dla młodzieży i szeregowych gr. 50. A specjalnie zmobilizowane tramwaje na całą noc upożyczą zabawę aż do rana.

## Przezroczysty człowiek w Łodzi

Jak nas informują w najbliższych dniach zjeżdża do Łodzi ceniona w całym świecie naukowym fenomenalna i bogata wystawa higieniczna „Société D'Hygiène Populaire“ by i wśród naszego społeczeństwa zaszczepić ważną i wszędzie stosowaną naukę higieny i naukę o człowieku. Towarzystwo przebywa obecnie od kwietnia br. w Polsce, gdzie odbyło wystawę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Warszawie, święcą wszędzie zrozumiałe i należące triumfy.

Rzadko spotykana ogromna ilość preparatów anatomicznych patologicznych nadto oryginalne i naturalne preparaty wykazujące związek chorobowe organów ludzkich fenomenalną przezroczystość człowieka, nowotwory raków i sarkomy. Specjalny pawilon chorób wenerycznych z nadzwyczajną precyzją wykonane okazy chorób skórnych, to wszystko tworzy wyśmienitą całość Towarzystwa „Société D'Hygiène Populaire“.

Wspomnieć należy także o istniejących na wystawie porządkach.

Lekarze Towarzystwa jakoteż lekarze miejscowi demonstrują na wspaniałych preparatach publiczności wszelkie związki chorobowe na żądanie objaśniają i wskazują preparaty żądane przez publiczność.

Bardzo ważną częścią wystawy bywają po-

twory ludzkie, o których tu i ówdzie słyszano, tak np.: widzimy dziecko 6-letnie, którego wszystkie organy wewnętrzne są naprzemian w położeniu anormalnym, widzimy szkielety olbrzymów, z których niejedne przewyższają 2 mtr. 58 cm., szereg rąk i mógów wskazują anormalną budowę odmienną co do cechy z człowiekiem normalnym, szkielety murzynów budują wszędzie zrozumiałe zainteresowanie, a przezroczysty człowiek to genialny wynalazek ilustrujący z nadzwyczajną precyzją genezę i rozwój ciała od powstania aż do śmierci.

Estetyczny pawilon chorób skórnych i wenerycznych, z którego wnosi się imponujące wrażenie, budzi zrozumiałe zainteresowanie a każdy zwiedzający przy zwiedzaniu tego pawilonu nabywa nieocenionego uświadomienia i przekonywa, że skuteczność wystawy jest pierwszorzędna, efektywna i racjonalna.

Za siedzibę wystawy posłuży w Łodzi Sala Filharmonij przy ulicy Narutowicza, która sprawi, że licznie napływająca publiczność będzie mogła wszystkie preparaty dokładnie obejrzeć i wyniesie niewątpliwie korzyść.

Czas trwania wystawy nazaczył Zarząd i Kierownictwo w dniach od 28 czerwca do 14 lipca włącznie.

Zwiedzaniu towarzyszą instrukcje i popularne wykłady W.Panów lekarzy miejscowych.

## Nowiny radjowe

### WSPÓŁZAWODNICTWO RADJA Z TELEFONEM.

Amerykańska „Federal Radio — Com mision“ udzieliła niedawno zezwolenie Agencjom prasowym i Związkowi dziennikarskim na wybudowanie 16 krótkofalowych stacji radjonadawczych. Dzisiejsza służba telegraficzna ma trudne zadanie, aby wytrzymać konkurencję radja. Komunikacja telegraficzna w sprawach prasowych staje się już powoli przetrzymaniem. Jakkolwiek amerykańskie Agencje prasowe nadają dziennie około 5 milionów wyrazów po drucie telegraficznym i kablowym, to jednak komunikacja bezdrutowa coraz więcej bierze górę w Stanach Zjednoczonych.

### SPEKULACJA GIEŁDOWA PRZEZ RADJO.

Pewien francuski spekulant giełdowy wpadł na pomysł połączenia swego mieszkanka z giełdą drogą radja. Za pomocą odpowiedniego aparatu odbiorczego otrzyskiwał on najnowsze komunikaty z rynku giełdowego. Mając także nadajnik, wiadomościami temi dzielił się natychmiast, ze swymi przyjaciółmi zagranicą i w ten sposób ułatwiał im również robienie odpowiednich transakcyj. Gdy jednak rzecz się wydała, radjospekulant został skazany na rok więzienia i wielką karę pieniężną.

### MIĘDZYNARODOWA WYMIANA RADJODOCZYTÓW.

Istniejąca dotychczas międzynarodowa wymiana programów obejmowała tylko produkcje muzyczne. Obecnie będzie rozszerzona także na pewne odczyty. W ciągu roku bieżącego zorganizowane będą w różnych krajach odczyty ludzi nauki, cieszących się światową sławą. Każdy prawie kraj posiada uczonych o międzynarodowym rozsłynie, i którzy chętnie podejmą się zadania, aby o pracy wykonanej w zakresie swojej specjalności, o ostepach w danej gałęzi wiedzy dać radjodłuchaczom odpowiednie sprawozdanie i wyjaśnienie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy obecnym rozpowszechnieniu radja, takie odczyty będą miały mnóstwo słuchaczy. Każdy z uczonych, zaproszonych do wygłoszenia odczytu da krótki wstęp w swoim rodzinnym języku, dalszy zaś ciąg wykładu w tym języku o znaczeniu międzynarodowym, jakim najlepiej władają.

Taki system wymiany prelegentów otwiera przed radjem wiele nowych możliwości. Pierwszy taki międzynarodowy odczyt odbył się w ubiegłym miesiącu w Lipsku. Wygłosił go znany w całym świecie chemik i laureat Nobla profesor uniwersytetu lipskiego prof. Wilhelm Oswald.

## TEATR I SZTUKA

### MIĘJSKI TEATR LETNI

Cegielniana 16

Dziś, jutro i pojutrze o godz. 9-ej wieczorem po cenach znizonych sensacyjna sztuka Gordina „Żydowski król Lear“, w reżyserji A. Marka z Woskowskim w roli tytułowej.

### TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

Codziennie o godz. 9-ej wieczorem po cenach znizonych rewja „Tylko u nas“ z udziałem całego zespołu.

Atrakeję stanowią produkcje taneczne znakomitej pary pp. Kamińskiej i Cywińskiego. M. in. w programie: „Usta zbyt czerwone“, „Tango na tarczach“, „Muzyka z powietrza“, „Wanki-Wstanki“, „Wielcy Łódzianie“, parodia głęsnego zespołu rewellersów i t. d. Powrót tramwajami zapewniony.

### TRUPA WILEŃSKA W TEATRZE MIĘJSKIM.

Już wkrótce rozpoczyna się występy głośnej „Trupy Wileńskiej“ najlepszej w Polsce zespołu żydowskiego, który rozpocznie swoją w Łodzi gościnę od wystawienia 1-go lipca t. j. we wtorek „Opowieści o Herzlu z Ostropola“ M. Lifszycza.

### ŁÓDZKA SZOPKA REWJOWA.

Już tylko kilka dni bawić będzie łódzian swym niepospolitym humorem oraz groteskowością figur „Łódzka Szopka Rewjowa“, Kryta i oszklona weranda Grand-Ogródka jest codziennie miejscem spotkań prawie całej Łodzi kulturalnej, która przyjmuje entuzjastycznie swych popularnych ziomków, spełniających rolę wesołków.

Początek o godz. 9.45 w.

### TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, czwartek oraz piątek ostatnie dwa powtórzenia powodzeniowej arcywesołej rewii



STALE AUDYCJE. Sygnal czasu 11.58 i 12.58 na wszystkich stacjach. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Piątek, dnia 27 czerwca 1930 roku.

ŁÓDŹ: 11.58 — 12.05 — Sygnal czasu z Warszawy i hejnał w Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05 — 13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil. Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Czajkowski: Uwertura z suity „Dziadek do orzechów“ 2) Dworzak: Walc, 3) Mascagni: Arja z op. „Rycerskość wieśniacza“, 4) Arrieta: Marinaduet, 5) Bizet: Muzyka baletowa z op. „Carmen“. Muzyka taneczna. 13.15 — 16.10 — Przerwa. 16.10 — 16.15 — Odczytanie programu dziennego, oraz repertuar teatrów i kin. 16.15 — 17.10 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy), 17.10 — Kącik krótkofalowy (Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców (tr. z Warszawy), 17.35 — 18.00 — „O różnych rodzajach pożyczek“ — opowieść adwokat Stanisław Peszyński (tr. z Warszawy), 18.00 — 19.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów (tr. z Warszawy) 1) Wiche: „Figue Amora“ — uwertura, 2) Pieśni ludowe neapolitańskie, 3) J. Strauss: „Odgłosy wiosny“ — walc, 4) Zawadzki: Szumka ukraińska Nr. 3. 5) Wiche: „Noc w kabarecie“ potpourri. 6) Romanse cygańskie i muzyka taneczna. 19.00 — 19.30 — Rozmaitości, komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.30 — 19.45 — Feljton p. t. „Współczesne kwiaty“ — wygl. prof. Edmund Jankowski (tr. z Warszawy), 19.45 — 20.00 — Skrzynkę pocztową wygl. red. Jan Piotrowski. Sygnal czasu z Warszawy. 20.15 — 22.00 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony utworom Feliksa Mendelszona — Bartholdy. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Ludwik Holeman (skrzypce), 1) Uwertura „Cisza morską“ 2) Koncert skrzypcowy, a) allegro molto appassionato, b) andante, c) allegro molto vivace, 3) „Sen nocny letniej“: a) Uwertura, b) Nokturn, c) Scherzo, d) Marsz weselny, 22.00 — 22.15 — Feljton p. Wandy Grabińskiej p. t. „Zdarzenia i ludzie“ (tr. z Warszawy, 22.15 — 24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sport, i inne, oraz muzyka z płyt gramofonowych (wiecejór życzęci).

KRAKÓW: 12.05 — 13.00 — Koncert płyt gramof. 15.15 — Kom. gospod. z Warszawy. 16.25 — 17.30 — Koncert płyt gramof., 18.00 — 19.00 — Koncert z Warszawy. 19.45 — Giełda roln. z Warszawy. 20.15 — Koncert symf. z Warszawy.

POZNAŃ: 9.00 — 11.50 — Uroczystości Kongresu Euchar. 13.05 — 14.00 — Koncert gramof. 15.45 — Radjografja (syst. Fultona), 16.00 — 17.25 — Kongres Euńkarski: Transm. z „Rotundy“ 17.45 — Koncert z płyt gram. 19.35 — 19.50 — Interludjum muz. 20.15 — Koncert symf. z Warszawy. 23.00 — 24.00 — Muz. tan. z kaw. „Polonia“.

KATOWICE: 12.05 — 13.00 — Koncert płyt gramof. 16.00 — 16.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20 — 17.35 — Koncert z płyt gramof. 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy, 23.00 — Skrzynka poczt. w jej franc.

### ZAGRANICZNE.

19.30 — Brno. Transm. z Teatru Miejskiego, „Madame Butterfly“ — opera Puccinie-go. 19.40 — Lipsk. „Piękna Galatea“ — operetka Suppe'go. 20.00 — Wrocław. „Przymusowy kwaterunek“ — farsa Arnolda i Bacha. 20.00 — Wiedeń. „Cacilie“ — opera Maxa Oberleithera. 20.10 — Królewiec. „Noc w Wenecji“ — operetka Jana Straussa. 20.15 — Stockholm. Koncert symfoniczny pod dyr. Armasa Järnefelta. Transm. z Wystawy Stockholmskiej. 20.30 — Medolan. — Koncert symfoniczny pod dyr. Pedrollo. 20.30 — Frankfurt. Transm. z Teatru w Homburgu, „Il Maestro di Musica“ — opera 21.02 — Rzym. „Córka Tambur-majora“ — operetka Offenbacha. 21.15 — Frankfurt. „Faworyta“ — opera Donizetti'ego. 22.30 — Paryż. „Le Roi d'Ys“ — opera Lalo. 22.45 — Londyn (Regional). Koncert kompozytorski Percy Pitta. 23.10 — Londyn (National), Transm. z Opery Królewskiej w Covent Garden, „Rigoletto“ — opera Verdi'ego (akt 3-ci).

**ŁÓŻKA**

golowe, leżaki, krzesła, dziecinne

**OMEGA**

z wieloletnią gwarancją 411

**FABRYKA: Łódź, Juljusza 4**

Żądać we wszystkich składach mebli

**HURT! DETAL!**

**BZWIĘKOWY**

KINO TEATR

**CAPITOL**

Dziś i dni następnych!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Film dźwiękowo-śpiewny!

**ROMANS**

**współczesnej panny**

W roli głównej: Najpiękniejsza para artystów Hollywood. Pełna temperamentu, kokieterji **Collen Moore** i subtelnej gry

Najpiękniejszy **Neil Hamilton** amant Ameryki

Ponadto rewelacja! Dodatki śpiewniodźwiękowe: 1) Rewja słynnego kabaretu „Caballo“, 2) Wazehświatowej sławy komicy Bracia Armant.

Na sezon letni ceny wszystkich miejsc znizone wszystkie miejsca po

**ZŁ. 1.— i 1.50**

Pocz. w dni powszednie o g. 6 wiecz. soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej.



# HASŁO SPORTOWE

## O „niesnaskach” w Ł.O.Z.G.S. Opinia domaga się uzdrowienia stosunków

Kilka pism podało wiadomość o niesnaskach w łonie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych oraz o wycofaniu się z Wydziału Gier i Dyscypliny tegoż Związku pp. Koziełskiego i Rozmysłowicza. Ktoś bliżej nie stykający się z życiem organizacyjnym naszych gier sportowych mógłby przypuszczać, iż niesnaski w ŁOZGS. są zatargiem ściśle osobistym i nie mającym wpływu na ogólny rozwój tego sportu. W rzeczywistości jednak sprawa nie jest tak błahą, jakby się zdawało.

Przyczyną całego zła, trawiącego ŁOZGS. był niefortunny dobór ludzi do Wydziału Gier i Dyscypliny. Skutki tego nie kazały na siebie długo czekać. Gdy przewodniczący Wydziału G. i D. p. Koziełski nie mógł pełnić swych funkcji wskutek wyjazdu na urlop kuracyjny, natychmiast byliśmy świadkami wadliwego funkcjonowania najważniejszego organu ŁOZGS. Przykładem tego było wyznaczenie kalendarzyka gier o mistrzostwo z pominięciem losowania terminów przez kluby. Potem przyszły inne rzeczy. A więc niewspółmierne karanie zawodników różnych klubów za podobne przewinienia, faworyzowanie pewnych klubów w wyznaczaniu im gier o mistrzostwo i t. p. A wreszcie weryfikacja zawodów! Ta jest istnym skandalem. Wydział Gier i Dyscypliny, mając ukończone rozgrywki o mistrzostwo okręgu w piłce siatkowej mężczyzn już prawie przed miesiącem, ogłosił weryfikację dopiero przed paru dniami, zatwierdzając szereg wyników niezgodnie z protokołami sędziów.

Jest to niebywałe, bo w każdym sporcie protokół sędziowski jest decydującą podstawą do weryfikacji wyniku.

Przypuszczamy, że Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZGS. wiedział, co robi, odwołując bez powodów ogłoszenie weryfikacji. W związku bowiem z tą ostatnią napłynęły z pewnością szereg słusznych protestów, które... nie wiele zdziałają bo już 28 i 29 b. m. a więc za dwa dni w Lublinie odbędą się finały mistrzostw Polski w siatkówce, na które pojedzie mistrz Łodzi, tak sprytnie zamianowany przez Wydział Gier i Dyscypliny. Sądźmy jednak, że kwestia tytułu mistrza Łodzi w piłce siatkowej nie może być uznana za przesadzoną.

Drużyna K. S. Absolwenci, którą wydział G. i D. zamianował mistrzem, nie zdobyła swego tytułu na boisku. Słuszniejsze pretensje w tym kierunku mają zespoły ŁKS-u i K. S. Geyer.

Jesteśmy przekonani, że weryfikacja zostanie zrewidowana przez Zarząd ŁOZGS. Może to będzie trochę zapóźno, bo absolwenci pojedą do Lublina na mistrzostwa Polski, niemniej jednak sprawiedliwości stanie się zadość.

Dzisiaj publiczną już tajemnicą są „prace” Wydziału Gier i Dyscypliny i dlatego Zarząd ŁOZGS. powinien je uzdrowić poprzedziej, zanim dojdzie do publicznego „prania brudów” na zapowiedzianym nad-

### Wiadomości lekkoatletyczne

W niedzielę dn. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie trójmecz lekkoatletyczny najsiłniejszych klubów w Polsce: Polonii, AZS-u i Warszawianki.

Tegoż samego dnia lekkoatleci żyłowski walczyć będą w Warszawie o puchar „Naszego Przeglądu” dla najlepszego klubu żydowskiego w lekkiej atletyce.

Mistrzostwo Warszawy w pięcioboju zdobył Dobrakowski (Legja) przed Kossowskim i Lokajskim (Warszawianka). Należy zaznaczyć, że Cejzik i Meyro, najlepsi pięciobojsi stołeczni nie brali udziału w tych zawodach wskutek wyjazdu do Tallina na trójmecz bałtycki.

zwyczajnym walnym zgromadzeniu ŁOZGS.

Wiemy, że na czele Zarządu ŁOZGS. stoją tak poważni ludzie, że nie zawahają się z całym spokojem chwycić stanowczą ręką za to, co się w Wydziale Gier i Dyscypliny rozluźniło.

Prywata oraz interes poszczególnych klubów nie może być ubijany tam, gdzie się powinno pracować dla dobra sportu wogóle, a wszystkich zrzeszonych w okręgu w szczególności.

\* We wtorek rozegrano 4-minutową

## Z międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski Już tylko 19 maszyn podąża dalej

W pierwszym dniu 9 raidu samochodowego Automobilklubu Polski, odbyła się pod Raszynem próba szybkości na trasie 2 km. Około 2000 widzów obserwowało start jak i finish wyścigów, który rozpoczął się od wozów mniejszych, gdzie p. Bitny Szlachta na „Fordzie” osiągnął czas 1 min. 26.2 (10 sek.) przeciętna szybkość 83 km. na godz. W kategorii drugiej Richter na „Hudsonie” osiąga 89 km. na godz. Z wozów krytych Rulli osiąga znakomity czas na „Fiacie” 1 min. 15 8/10 sek.

W kategorii wozów luksusowych znakomity czas uzyskuje Maurycy Potocki na „Voisin”, 1 min. 10 8/10 sek. (przeciętna 102 km. na godz.), gorszy już czas osiągnął Liefeldt — a dopiero ostatnia maszyna „A. D. R.” Adama hr. Potockiego osiągnęła najlepszy czas dnia, mianowicie 1 min. 08 6/10 sek.

Po ukończeniu próby szybkości bez zatrzymania się przez Warszawę, wozy pomknęły w stronę Radzimina, skąd da-

dogrywkę meczu koszykówki między ŁKS. i IKP. wskutek tego, że poprzedni mecz nie dał rezultatu, a czas jego trwania pomyłkowo był skrócony o 4 min. Dogrywka dała wynik 2:2 a więc znów bez rezultatu. Powyższe drużyny będą musiały zatem rozegrać nowy mecz. Wyznaczenie tak krótkiej dogrywki świadczy o „teżyznie” głów w Wydziale Gier i Dyscypliny. Coby było, gdyby mecz był skrócony np. o pół minuty? Granoby 30 sekund w dogrywce? Nonsens. Zdrowa logika wskazywała, że należy od razu zarządzić nowy mecz.

lej przez Białystok. Grodno dążyły do Wilna. Trudny ten etap przyniósł pewne niepowodzenia.

Przedewszystkiem pod Białymstokiem ofiarą padł Łódzianin Leopold Gerhardt (Voisin). Na ostrym wirażu, w pełnym tempie, wpadł do rowu. Kierowca jak i pasażerowie odnieśli lekkie kontuzje.

Z tejże kategorii wycofał się i Jan Marjański na „Delag'u” z powodu skręcenia korbowodu. — Większą jednak sensację wywołało wycofanie się Jana Rippera, który pod Grodnem spalił sprzęgło.

Drugi etap raidu Wilno — Nieśwież (240 klm.) przyniósł nowe defekty, wycofały się dalsze trzy wozy. Najlepiej z zespołów klubowych stoi Automobilklub Polski, z zespołów fabrycznych — Hudsony, a najmniej punktów karnych posiada A. Potocki na „Austro-Daymierze”. W raidzie bierze udział tylko 19 maszyn.

## Wielkie imprezy automobilowe zagranicą

Tegoroczne francuskie Tourist Trophy, rozegrane na trudnym torze Ile de Man, przyniosło zwycięstwo znakomitego motocyklisty angielskiego Handleyowi na Rudge Whitworth, który pokrył przestrzeń 425 km. 188 m. w czasie 3:33.30 ze znakomitą przeciętną 119 km. na godz., co jest nowym rekordem toru. Na dalszych miejscach Walker (Rudge Whitworth). Warto przypomnieć, że Handley miał w roku ubiegłym brać udział w polskim Grand Prix na Motosacoche. Szkoda, że przyjazd jego nie doszedł do skutku, uniemożliwiając naszym jeźdźcom zobaczenie jednego z najlepszych kierowców

świata. We wczorajszych zawodach o Wielką Nagrodę, trwających 24 godziny, czwarte z kolei świetne zwycięstwo odniosły samochody angielskie. Raid ukończyły pierwsze cztery wozy angielskie, które zdobyły cztery nagrody łącznie z Wielką. Pierwszy wóz Bentley'a prowadził kapitan Barnato. Przepiętna szybkość 130 kilom. na godz. Drugi wóz Bentley'a, z przeciętną 125 kilom. na godz. kierowany był przez Birkin. Trzeci wóz marki Talbota miał szybkość przeciętną 120 kilometrów. Przepiętną szybkość czwartego wozu również Talbota wynosiła około 110 kilometrów.

## Zwycięstwo polskich tenisistek nad Austrią Wspaniała forma Jędrzejewskiej

W pierwszym dniu zawodów międzynarodowych Polska — Austria w tenisie pań zmierzyła się nasza mistrzyni Jędrzejewska z wiedeńką Herbst bijąc ją 6:2, 6:2, a druga nasza reprezentantka Volkmerówna uległa p. Eisenmenger, przegrywając 4:6, 3:6.

Zapowiadało się zatem niezbyt pomyślnie. Tymczasem drugiego dnia meczu p. Volkmerówna pozbyła się tremy i zagrała doskonale, wygrywając z p. Herbst bez trudu 6:3, 6:2. Ten sukces Polki nad mistrzynią Austrii jest prawdziwie przyjemną niespodzianką.

Spotkanie Jędrzejewska — Eisenmenger zakończyło się spodziewanym zwy-

cięstwem Polki, która łatwo uzyskała wynik 6:4, 6:2.

Wobec tego obecny stan meczu Polska — Austria punktowo przedstawia się jak 3:1 na korzyść Polski.

Mamy do rozegrania jeszcze spotkanie w „double'u” jednak, nawet w razie przegranej w tej grze, reprezentacja nasza pozostanie zwycięską w ogólnej punktacji.

Poziom gry zarówno Jędrzejewskiej jak i Volkmerówny obiecuje barwom polskim znakomite sukcesy na terenie międzynarodowym jeszcze w bieżącym sezonie.

## Jubileusz 10-lecia P.Z.T.K.

Związek Polski Towarzystw Kolarskich w dniu 29 b. m. obchodzi jubileusz swego 10-letniego istnienia w związku z tem odbędzie się w Warszawie cały szereg uroczystości, podczas których zostaną odznaczeni dyplomami honorowymi i specjalnymi pamiątkowymi żetonami zasłużeni działacze na niwie sportu kolarskiego oraz zawodnicy.

Również w tym dniu na torze Dynasów rozegrane zostaną mistrzostwa Polski dla torowców. Spodziewany jest udział najlepszych polskich sprinterów, przychem na starcie nie zabraknie i szesnorocznego mistrza Szanoty. Najpewniej i obecnie kolarz ten potrafi zatrzymać dla siebie tytuł i czerwoną koszulkę z białym orłem.

## Mecz Polska—Węgry

Węgierski Związek Lekkoatletyczny zaproponował P. Z. L. A. rozegranie międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Węgry — Polska. Jako termin zawodów ustalono dzień 10 sierpnia. W tym samym dniu Węgrzy zamierzają rozegrać podobny mecz z reprezentacją Austrii, przeciwko której wystawią drugi garnitur reprezentacyjny.

Szanse nasze w meczu z Węgrami są niepewne, gdyż Madziarzy są lepsi od nas w biegach krótkich, skokach i rzutach. Wykorzystując okoliczność, iż zawody odbędą się w Warszawie P. Z. L. A. powinien zmobilizować najlepsze nasze siły, bo ewentualny, lecz mało prawdopodobny, triumf nasz postawiłby Polskę w rzędzie mocarstw lekkoatletycznych Europy.

## Bieg kolarski o puchar P.W.U.

W związku z otwarciem toru kolarskiego Legji sekcja kolarska i motocyklowa WKS. Legja urzędza dn. 27 lipca w porozumieniu i z pomocą Państwowych Wytwórni Uzbrojenia bieg kolarski 200 km. na przestrzeni Warszawa — Radom — Warszawa o puchar PWU. Puchar otrzyma klub, który w ciągu trzech lat kolejnych zdobędzie w wyścigu największą ilość punktów.

Trzeba stwierdzić, że Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia rowadząca fabrykę rowerów w Radomiu bardzo skutecznie pracuje nad rozpowszechnieniem doskonałego produktu krajowego. Rowery radomskie marki „Łuczniczka”, świeciły już kilka wspaniałych triumfów szosowych i cieszą coraz większą wzięciem u naszych kolarzy.

## Szermiercze mistrzostwa Polski odłożone

W nadchodzącą sobotę i niedzielę miały się odbyć w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski, organizowane przez Polski Zw. Szermierczy. Tymczasem zawody te zostały odłożone, a to z tych względów, że prowincja nie zgłosiła zawodników.

## Turniej tenisowy A.Z.S-u (Kraków)

Rozpoczynający się już we czwartek doroczny międzynarodowy turniej tenisowy Akad. Związku Sportowego, mający już za sobą piękną tradycję wielu lat poprzednich, zapowiada się znakomicie. Wedle zgłoszeń weźmie w nim udział napewno elita polskich tenisistów ze Stolarowem, Warmińskim i Tłoczyńskim na czele. Pierwszeństwo przedstawiać się będzie też i konkurencja zagraniczna. Oprócz zawodniczek austriackich, które pozostaną po zakończeniu meczu międzynarodowego Austria — Polska, zgłosili swój udział wybitni tenisisci czechosłowaccy Hecht, Benda i Vodicka, oraz węgierscy Zichy i Garbowits.



# HASŁO ROLNICZE

## „Hausa“ na rynku zbożowym

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym Państwowy Bank Rolny, zmierzając do ożywienia trawionego anemją handlu krajowego rynku zbożowego, zażądał od sześciu najważniejszych firm krajowych natychmiastowego złożenia obowiązujących ofert, wiążących firmy w ciągu 48 godzin — na dostawę kilkuset wagonów żyta.

Rezultat przeszedł oczekiwania. To jedno posunięcie, najszczęśliwsze i najrzeczniejsze ze wszystkich dotychczasowych posunięć rezerwy państwowej, bo nacechowane wielką fachowością, wystarczyło, aby wywołać na rynku intensywną wyżkę cen żyta, potęgującą się zwłaszcza po oficjalnych zebraniach giełdowych. Okazało się bowiem, że wobec ograniczonej podaży i braku zapasów taniego żyta, względnie istnienia olbrzymich zapasów, ale zmagazynowanych w okresie cen znacznie wyższych od obecnych — trudno jest znaleźć pokrycie na zapotrzebowanie Banku Rolnego. Posłużyło to za skuteczny impuls do raptownej haussy, która przy dalszych równie fortunnych zarządzeniach rezerwy państwa wej ma wszelkie dane, do pogłębienia się i trwałości.

W Warszawie cena żyta skoczyła z 15,25 — 15,75 za 100 kg., na 17 — 18 zł.: w Poznaniu wyżka, nieznaczna jeszcze na giełdzie (50 gr. na 100 kg.), uwidoczniła się szerzej po zamknięciu giełdy: ofiarowywano do 18, a nawet do 19 zł. za 100 kg. żyta przy zupełnym braku oddawców, którzy wstrzymują się w oczekiwaniu dalszej haussy.

Zwyżka cen żyta, o ile potrwa dłużej i przybierze rozległe rozmiary, za czem przemawia wiele czynników, wydobędzie na powierzchnię jedną z jątrzących bolączek naszych stosunków zbożowych. Rolnicy nasi, zwłaszcza zasobniejsi — w zachodnich dzielnicach kraju, nie chcąc sprzedać zboża w okresach silnej deruty cen, ułokowali ogromne ilości żyta i pszenicy w młynach, w magazynach spółdzielni, u piekarzy, a częściowo i kupców zbożowych, przyczem w myśl umowy lokaty, na wiasem mówiąc, przeważnie niezabezpieczone hipotecznie u odbiorców, miały być honorowane na żądanie dostawcy pod koniec kompanji, a więc, jak należało przy puszczać — pod koniec czerwca lub w lipcu. Obowiązujące są najwyższe notowania giełdy w dniu płatności plus nieznaczny od setek tytułem procentów. Odbiorcy zaś składowanego zboża mieli prawo dysponować towarem dowolnie, jak swoim własnym.

Mamy więc tu do czynienia z całkiem nową oryginalną formą kupna - sprzedaży, mającą wiele wspólnego z grą na loterii. Wytworzyła ją z jednej strony nadzieja na zwyżkę cen, a z drugiej oczekiwanie baissy.

Ponieważ jednak odbiorcy składowanego zboża przeważnie przemelli je i sprzedali już z niego mąkę zazwyczaj po nader niskich cenach, a często udzielili jeszcze piekarniom znacznych kredytów, zachodzi

ślusnie obawa, że w razie utrzymania się zwykłej cen, wyłonić się może sytuacja, w której dłużnik nie będzie w stanie zapłacić gotówki za zboże, ani wreszcie nawet zwrócić towaru. Powinno to skłonić rolników, składających zboże, do bezwzględnego zażądania jaknajrychlejszej zapłaty należności. Grozi bowiem niebezpieczeństwo, że przy bardzo silnej interwencji państwowej, która, jak nam komunikują, jest przewidziana, młyny i zbożowcy, zaangażowani ponad możliwości płatnicze w grze na baisse, nie posiadając gotówki obrotowej, nie będą w stanie pokryć się zawczasu na brakujące ilości zboża i na wypadek zwyżki cen staną wobec widma natychmiastowej zapłaty w gotówce zalecałoby się rolnikom. Odbiorcy, którzy mieli nie-

ostrożność zawikłania się w podobne ryzykowne operacje, winni znów dążyć do najszybszego pokrycia się, bo wiszą nad nimi groźne chmury. A zapewne i urzędy podatkowe, którym nie obce są kulisy tych spraw, zechcą także zabrać w nich głos.

Idąc dalej obecna susza, wielka wstrząsająca siła w sprzedaży z nowych zbiorów, które mogą się zresztą opóźnić, o ile po długotrwałych upałach nastąpi w czasie żniw okres długotrwałych opadów, wreszcie fałszywe alarmy o katastrofalnym przepełnieniu spich-

rzów świata — są to wszystko czynniki, które mogą się złożyć na bolesną niespodziankę dla spekulacji zniżkowej.

Nie należy ponadto zapominać, że interesy zbożowe są przedewszystkiem interesami wielkich kapitałów. To co wytrzymuje zwycięsko bogaty spekulant, który ze strat na zniżce potrafi wykuć dwukrotnie większy kapitał na wyżkę, dla naszego słabego finansowo spekulanta na baisse stanie się gwoździem do trumny jego warsztatu pracy. Na zboże, znajdujące się w rękach wielkiej spekulacji, liczyć nie może i potrzebując zboża, społka się niebawem w razie zwyżki z brakiem podaży. S. K.

## O potrzebach kredytowych polskiego rolnictwa

Przemówienie sen. Steckiego na konferencji rolniczej

Na konferencji rolniczej odbytej dnia 24 b. m. w Ministerstwie Rolnictwa wygłosił m. in. bardzo ciekawe przemówienie p. sen. Stecki, które dotychczas nie było w prasie omawiane. P. Stecki poruszył w nim przedewszystkiem kwestję długoterminowych kredytów dla rolnictwa jako fragmentu całości jednolitej akcji rządu, pragnącego przyjąć rolnictwu z pomocą w obecnym kryzysie. Obecne zobowiązania kredytowe rolników w różnych instytucjach rządowych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych sięga sumy do

350 milionów złotych, a wywiązanie się z nich w ciągu najbliższych miesięcy wymagałoby rzucenia na rynek przez producentów około 20 milionów centnarów zboża. Jestto nierealne i niewykonalne. Dlatego też w interesie rolnictwa leży skoncentrowanie tych zobowiązań na zobowiązania długoterminowe, dostępne powszechnie i to oprocentowane możliwie nisko. Nie suma globalna długów, jaka obciąża rolnictwo, lecz wysoka stopa procentowa przewyższa zdolność płatniczą rolnika, mimo tego, iż stopa procentowa dzięki poli-

tyce rządu została ostatnio obniżona.

W zakresie potrzeb kredytowych dwuz postulat: konwersja i obniżenie stopy procentowej dla rolnictwa wysuwają się napierwszy plan. Bez tego, — ponieważ jest to jedno z istotnych ogniw planu, stanowiącego całość organiczną i skończoną — nie może być mowy o skutecznej pomocy dla zwalczania kryzysu rolniczego, gdyż jest to niedomaganie, wspólne całemu rolnictwu, tak dużemu, jak małemu.

Drobne rolnictwo inaczej na nędzę może reagować. Drobny rolnik broni się przedewszystkiem w okresie kryzysu zmniejszeniem swojej stopy życiowej, skurczeniem jej do poziomu, będącego poprostu nie do pojęcia, tak jak on zarysowuje się w badaniach naukowych niezmiernie ciekawie. Płace zarobkowe i wynagrodzenia za pracę dnia, gdy chodzi o gospodarstwa włościańskie, wykazują cyfry wręcz przerażające: w gospodarstwie kilku ha nie przeności prawie 2 zł. zarobku dziennie, a więc kilkadziesiąt zł. miesięcznie. Równa się to tak głębokiej depresji stopy życiowej, takim kurczeniu się potrzeb, że to liczne rzesze niemal wychodzą poza obręb życia gospodarczego. I to kurczenie się potrzeb odbija się na całości gospodarstwa narodowego w sposób ujemny.

Większe warsztaty rolne, których stopa życiowa właściciela czy kierownika nie odgrywa roli tak dużej, jak w gospodarstwach drobnych, reagują na kryzys inaczej, reagują na kryzys przez zmniejszenie nakładów, przez co osłabienie intensywności produkcji, jednym słowem przez upadek gospodarczy. Jedno i drugie wymaga możliwie daleko posuniętej, możliwie skoordynowanej i możliwie wszechstronnej ze strony państwa i rządu reakcji.

„Jeżeli teraz postulat nasz, — mów. dostownie p. Stecki, — z takim zaufaniem za pośrednictwem p. Ministra Rolnictwa w ręce Rządu i pp. Ministrów składamy, to pomiędzy innemi i dlatego także, że całe dzieje rządów obecnych, całe paroletnie dzieje rządów obecnych, przekonały nas, że te rządy z dużą wiarą i ze zrozumieniem pragną odnosić się do spraw gospodarczych. Naszą rzeczą jest to zrozumienie ułatwić“.

Przemówienie to wwołało wielkie wrażenie na zebranych.

## Ceny zboża zagranicą

Naogół sytuacja nie jest pomyślna

Sytuacja na rynkach zbożowych jest w dalszym ciągu niezbyt pomyślna. W Szwecji ceny zbóż zagranicznych uległy dalszej redukcji. Dotknęło to zwłaszcza pszenicę i żyto. Jęczmień i owies utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. Ceny zbóż krajowych nie wykazują większych zmian. W Norwegii nowy cennik monopolu zbożowego (obowiązujący od 13/VI r. b.) wykazuje następujące zmiany in minus: żyto kor. 16.25 (poprzednio 17.25), jęczmień kor. 14.75 (poprzednio 15.25). Ponadto uległy redukcji ceny wszelkich gatunków mąki.

Na rynku duńskim zwiększył się popyt na żyto polskie, dzięki zmniejszeniu zaofiarowania tego artykułu ze strony kupców niemieckich. Z innych dostawców występują na rynku duńskim Sowiety, oferujące już zboże z nowego zbioru. Tendencja na rynku jest spokojna przy znacznym popycie na owies.

W Finlandji ceny żyta krajowego utrzymują się z nieznaczniemi zmianami na dotychczasowym poziomie. Zapotrzebowanie Finlandji na żyto szacowane byłona okres od 1 stycznia do nowych zbiorów na ca 60 tys. tonn, ponieważ jednak dotychczasowy import jest stosunkowo mały, gdyż wynosi w ciągu pierwszych czterech miesięcy ca 11 tys. t. (z czego z Polski 714 tonn, z Niemiec przeszło 10 tys. t.), przeto należy przewidywać ożywienie się rynku fińskiego.

Na rynku estońskim tendencja zniżkowa. Poważną konkurencją dla żyta pol-

skiego stanowi towar rosyjski, który jako bardziej suchy cieszy się większym popytem.

Na rynku łódzkim panuje prawie zupełny zastój, jedynie pewne ożywienie woliuje poszukiwanie zboża przez włościan, którzy dotychczas byli zaabsorbowani robotami wiosennymi.

Na rynku austriackim nastąpiło pewne uspokojenie ogólnej tendencji, na co wpłynęły w nieznacznej mierze notowania giełd zagranicznych, główny jednak wpływ na kształtowanie się rynku wywarła niedostateczna podaż oraz niechęć nabywców do zadośćuczynienia wysokim żądaniom producentów. Podaż żyta jest większa, niż pszenicy. Sytuacja dla żyta polskiego uległa pewnemu pogorszeniu. Stała tendencja giełdy praskiej trwa nadal. Zapowiadające się doskonałe rezultaty żniw, niepewna sytuacja na rynkach zagranicznych oraz wyczekujące stanowisko kupców wywołują w dalszym ciągu zniżkęcen wszystkich gatunków zbóż prócz jęczmienia.

Na giełdzie królewieckiej zniżkowa tendencja owsa, która charakteryzowała poprzednie tygodnie, wykazuje obecnie znaczne uspokojenie. Podaż jest mała. Inne zboża bez zmian.

Na rynku berlińskim sytuacja nie wykazuje większych zmian. Oferty z rynków amerykańskich nadchodzą w dość znacznej ilości, jednak żądania eksporterów przekraczają poziom cen europejskich, wskutek czego transakcje są ograniczone.

## Kupujcie Wyroby Krajowe !!!



**Teatr świetlny**  
**PRZEDWIOŚNIE**

**DOLORES DEL RIO**  
**DZIKA MIŁOŚĆ**

Żywiółowa o nieokiełznanym temperamentie  
piękna meksykanka w arcyfilmie p. t.

Dramat rozpiętanych namiętności produkcji „United Artists“  
Specjalna ilustracja chóralna pod dyr. P. Lewityna.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Do akt Nr. 299—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Joska Amzela i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę zł. 755.  
Łódź, dnia 18 czerwca 1930 r.  
Komornik JAN JABCZYK

Do akt Nr. 924—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Paszkowskiego i składających się z budynku zrobionego na placu dzierżawnym i kontuaru sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 470.  
Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r.  
Komornik RAFAŁ SAKKILARI

Do akt Nr. 592—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Jankowicach gminie Popień odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Dobrowolskiego i składających się z trzech krów i jałówki, oszacowanych na sumę zł. 1090.  
Brzeziny, dnia 24 czerwca 1930 r.  
Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt Nr. 3572—1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Staraka i składających się z maszyny stolarskiej, oszacowanej na sumę zł. 1800.  
Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.  
Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 566—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowic a Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. Rosenmutter“ i składających się z skór, oszacowanych na sumę zł. 16340.  
Łódź, dnia 17 czerwca 1930 r.  
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 1928—1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Jankowicach gminie Popień odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Dobrowolskiego i składających się z dwóch krów, oszacowanych na sumę zł. 500.  
Brzeziny, dnia 23 czerwca 1930 r.  
Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt Nr. 828—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 41a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łuji i Mordki Lewi Szyperów i składających się z futra damskiego karakulowego, oszacowanego na sumę zł. 430.  
Łódź, dnia 5 czerwca 1930 r.  
Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt Nr. 1647—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wolności Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Blazkowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1110.  
Łódź, dnia 16 czerwca 1930 r.  
Komornik STEFAN GÓRSKI

**KINO TEATR**  
**CZARY**

Jedyne w śródmieściu  
**Kino w ogrodzie**

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.  
W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.  
Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! p. t.  
**„MIASTO MIŁOŚCI“**  
Potężne arcydzieło erotyczne reż. Augusta Gemmy  
W rol. gl.: 100 proc. mężczyzna Iwan Petrowicz, najpiękna włoszka Carmen Boni, kobieta wampir Gina Manes.—Paryż jego szaleństwa i łyż—Rewja paryskiego kabaretu Lido! Niebyw. przep. i bog. wystawy.

Pocz. o godz. 4.30.

Do akt Nr. 1090—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 103, odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Brunona Rozenberga i składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanego na sumę zł. 470.  
Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.  
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 1895—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 odbędzie się powtórna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Freilicha i składających się z prasy litograficznej, oszacowanej na sumę zł. 1200.  
Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.  
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 1896—1929 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 101 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Freilicha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.  
Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.  
Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 626—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczanńskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza Prietza i składających się z 2-ech tokarni żelaznych, oszacowanych na sumę zł. 1700.  
Łódź, dnia 24 czerwca 1930 r.  
Komornik w. z. K. Suzin

**KOMTUR**

**MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA**  
Komunikacji i Turystyki  
**w POZNANIU**

W Wystawie bierze udział  
**30**  
państw  
z pięciu  
kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

401

**Pamiętajcie**  
że kufry  
walizy  
nesesery  
najtaniej nabywa się w firmie:  
**Zakłady Przemysłowe**  
**BRONISŁAW GRABSKI**  
Łódź, ul. Zakątna 61-63  
Telefon 138-53.

**Dr. med.**  
**J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy  
ustnej i plastyka  
regulacja zębów  
rentgenodiagnostyka  
**Piotrkowska 164**  
Tel. 114-20 220

**HALLO!**  
Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Zeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 228

**Poradnia**  
**Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9—2 pp  
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacja z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
1025 **PORADA 3 zł.**

Do akt Nr. 1647—1930 r.  
**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Romana Kantora i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,045.  
Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.  
Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

**...SZEWCY...**  
**Skóry—Hurt i Detal**  
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szewców**  
**Piotrkowska 79**  
tel. 1.58-38

**DR. MED.**  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista  
chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie diatermją. Elektroterapia.  
**ul. Południowa 28**  
Tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.  
w niedzielę od 9—2 pp. 729  
**Dla niezamożnych ceny lecznic.**

**Ogłoszenia drobne**

**Motocykl**  
marki „Triumf“ w bardzo dobrym stanie okazujnis do sprzedania, Kilińskiego 117, Kane.

**Wytwórnia**  
powozów i karosej samochodowych  
J. Dryntowski, Sienkiewicza Nr. 56, do sprzedania. 1074

**Pianina**  
patefony, najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 1080

**Pokój**  
z kuchnią przy ul. Rzgowskiej (2 min. od tramwaju) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Hasło tel. 163-66.

**Samochód ciężarowy**  
do wynajęcia. Przewożenie towarów, mebli. Ceny przystępne  
Łódź, Kilińskiego 138. Tel. 184-2!  
M. Drzewiecki.

**Kawaler**  
szuka znajomości z ładną i miłą panią-ką majątek i zawód obojętny, mam gotówkę 6000 zł., poznajnik. Oferty możliwe nie anonimowo do adm. „Hasła“ pod „Szczera przyjaźń“ 1081

**Konwersacji**  
polskiej cudzoziemcom udziela miła, sympatyczna i bardzo wymowna pani. Oferty pod „Wymowna“ do Administracji „Hasła“

**Potrzebni**  
chłopcy do sprzedawczy gazet na tygodniówkę zgłaszac się z kaucją w administracji „Hasła“ od godz. 7 do 9 r. i od 14 pp.

**Powazny**  
kawaler na stanowisku rządowym pozna pannę lub wdowę do lat 30, inteligentną w celu matrymonjalnym. Oferty pod „Zaraz“ do Administracji „Hasła“ gr.

**SKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich  
**J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14**  
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**Dr. HELLER**  
Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 3. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic. 1063

**Jedyny w Łodzi**  
warsztat reperacyjny firmy Radjo Splendid, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnesowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładow. akumulatorów tylko 1 zł. 447